

Gazeta

WODZISŁAWSKA



BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK
SPOŁECZNO-KULTURALNY
ZIEMI WODZISŁAWSKIEJ
NR 12/2015 (107)
ISSN1233-9652

POCZUJ MAGIĘ PIĘKNYCH ŚWIĄT



*Drodzy Mieszkańcy
Wodzisławia Śląskiego!*

**Z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
wiele radości, zdrowia
i pomyślności
w realizacji osobistych planów,
jak również optymistycznego
spojrzenia w 2016 rok
życzą**

Przewodniczący
Rady Miejskiej Wodzisławia Śląskiego
Jan Grabowiecki

Prezydent Miasta Wodzisławia Śląskiego
Mieczysław Kieca



**Jarmark
Bożonarodzeniowy
12-23 grudnia**

**Wspólna Wigilia
z Mieszkańcami
20 grudnia, godz. 19.00**

**Festiwal Moczki
20 grudnia, godz. 12.00-17.00**

*Zapraszam
na wodzisławski Rynek*

Prezydent Wodzisławia Śląskiego
Mieczysław Kieca

Wielkimi krokami zbliża okres bożonarodzeniowy. To czas, kiedy szykujemy rodzinne święta, kupujemy choinki, prezenty, szykujemy ozdoby świąteczne. To również czas, aby móc spędzić chwilę z bliskimi. Z myślą o tym jedynym w swoim rodzaju czasie Wodzisław Śląski również szykuje się do świąt. A do tych przygotowań serdecznie zapraszamy wszystkich mieszkańców. Możecie na przykład nastroić się na święta – czyli wziąć udział w ogłoszonym przez prezydenta miasta konkursie na najpiękniejszy świąteczny stroik. Konkurs już trwa, a je-

go zakończenie przewidziane jest na 10 grudnia. Różnego rodzaju inspiracje do tego, jak przyozdobić konkursowy projekt z pewnością znajdziecie na wodzisławskim jarmarku bożonarodzeniowym. Rozpocznie się on już 12 grudnia – wtedy to na wodzisławskim Rynku pojawią się klimatyczne stragany, w których zakupić będzie można rękodzieło, przysmaki świąteczne i wiele innych produktów. Podczas Jarmarku, który jest współorganizowany przez Izbę Gospodarczą, przygotowano szereg atrakcji. Mianowicie 12 grudnia odbędzie się konkurs

malowania bombek, dzień później rodzinne kolędowanie z zespołem Duo Coral. 19 grudnia organizatorzy zapraszają na inscenizację spalania Wodzisławia Śląskiego, a 20 grudnia na festiwal moczki. W tym dniu odbędzie się także tradycyjna Miejska Wigilia z Mieszkańcami, podczas której nie tylko nie zabraknie opłatka, piernika, barszczu i krokietów, ale nadarzy się także okazja do kolędowania z zespołem Gronicki. Górale z Bukowiny Tatrzańskiej sprawią, że doskonale znane nam kolędy nabiorą nowego wymiaru.

PODARUJ IM NOWY DOM



BREGO
piękny biszkoptowy
samiec w typie
labradora, pogodny,
posłuszny, do domu
bez dzieci



DINO
przyjazny lecz
bardzo wystraszony
pies, pilnie
potrzebny dom



KAJTEK
przyjacielski dla
ludzi, dopomina się
uwagi, ładnie
chodzi na smyczy,
średnio dogaduje
się z innymi psami



LISEK
towarzyski, wesoły,
już długo czeka
na swój wymarzony
dom, wymaga
podawania leków



MANIO
niewielki przyjazny
piesek, łagodny
i spokojny,
początkowo bardzo
wystraszony



MAX
pies uratowany
z pożaru, w średnim
wieku, łagodny
i przyjazny w typie
border collie



SAMIRA
mała, delikatna
sunia znaleziona
po wypadku, już
w pełni sił, czeka
na nowy domek



SHARRY
niewielki,
przyjaźnie
nastawiony piesek,
ciekawo otoczenia,
zabiega o względy
człowieka

POLECAMY W GRUDNIOWEJ GAZECIE:

Poczuj magię nadchodzących świąt

– s. 7

Nastroj się na święta, weź udział w

konkursie – s. 8

Wiadomości z ostatniej sesji Rady

Miejskiej – s. 3

Bohater wydania – Remigiusz Rączka

– s. 8

I Wodzisławski Festiwal Kreatywności

– s. 6

Straż Miejska kontroluje

– s. 5

Ruszyła Szlachetna Paczka

– s. 10

Program grudniowych wydarzeń

– s. 16

Kontakt w sprawie adopcji: Karolina 570-296-461, Kuba 796-878-001

ZDANIEM PREZYDENTA

Szanowni Państwo,



nadchodzi wyjątkowy świąteczny czas. Chciałbym gorąco Państwa zachęcić do wspólnego świętowania. W tym roku razem z Izłą Gospodarczą przygotowaliśmy dla Państwa wyjątkową ofertę. Już 12 grudnia rozpoczynamy Jar-mark Bożonarodzeniowy, podczas którego nie zabraknie świątecznych smakołyków, atrakcji,

konkursów. Potrwa on aż do 23 grudnia. Serdecznie zapraszam również wszystkich Państwa do wzięcia udziału w naszej tradycyjnej już Wspólnej Wigilii z Mieszkańcami. Zaplanowaliśmy ją na 20 grudnia. Będzie mi bardzo miło spotkać się z Państwem i łamiąc się oplatkiem, złożyć Państwu świąteczne życzenia.

Jesteśmy właśnie w trakcie cyklu moich corocznych spotkań z Państwem. Razem z moimi zastępcami odwiedzamy każdą z wodzisławskich dzielnic. Bardzo dziękuję każdemu, kto przyjął moje zaproszenie i spotkał się z nami do tej pory. Rozmowy z Państwem są dla mnie bardzo cennym doświadczeniem. Zapraszam serdecznie do udziału w ostatnich tegorocznych spotkaniach.

Grudzień to wyjątkowy czas, w którym mamy niejedną okazję do świętowania. W naszym regionie oczywiście jednym z najważniejszych grudniowych dni jest dzień świętej Barbary. Z okazji święta Braci Górniczej wszystkim Górnikom, ich Rodzinom życzę przede wszystkim bezpieczeństwa w pracy, Bożej Opieki, dobrego zdrowia oraz spełnienia w życiu prywatnym i zawodowym.

Jeszcze raz zapraszam do skorzystania z oferty, jaka czekać będzie na Państwa na rynku naszego miasta. Z pewnością warto. Do zobaczenia!

Mieczysław Kieca

Świętowaliśmy odzyskanie niepodległości

97 lat minęło od wyzwolenia całego narodu spod władzy zaborczej. Pamiętając, że to właśnie 11 listopada odmienił losy naszego kraju, mieszkańcy Wodzisławia Śląskiego zgromadzili się na uroczystościach związanych ze Świętem Niepodległości. Wierni zgromadzili się na mszy świętej odprawionej w intencji ojczyzny

w kościele pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Następnie udali się pod Pomnik Powstańców Śląskich, gdzie oddano hołd tym, którzy o naszą wolność walczyli. Delegacje złożyły kwiaty, zaś w swoim wystąpieniu prezydent miasta mówił o niełatwej historii, z jaką przyszło nam się zmierzyć

w minionych latach. O historii różnej, trudnej, z której warto wyciągnąć wnioski na przyszłość.

O oprawę muzyczną tego wydarzenia zadbała Wodzisławska Orkiestra Rozrywkowa pod dyrygenturą Marka Soboty. Tradycyjnie też nie mogło zabraknąć pocztów sztandarowych oraz Jednostki Strzeleckiej 2023. **lena**

Przypominamy, że 15 stycznia 2016 r. upływa termin składania wniosków o przyznanie stypendium sportowego oraz o przyznanie nagrody lub wyróżnienia dla zawodników osiągających wysokie wyniki sportowe. Więcej informacji na stronie www.wodzislaw-slaski.pl w zakładce NGO's /akty prawne lub w Biurze Kultury, Sportu i Zdrowia tel. 32 459 05 35 i 32 459 05 36.

facebook

WWW.FACEBOOK.COM/
GAZETA WODZISLAWSKA



PISZ • KOMENTUJ
PROPONUJ

ZDJĘCIA Z LISTOPADOWYCH
WYDARZEŃ NA FACEBOOKU
GAZETY WODZISLAWSKIEJ

WODZISLAWSKA
Gazeta

Redakcja: 44-300 Wodzisław Śl.,
ul. Ks. Plk. W. Kubsza 17, tel. 32 454 72 03
e-mail: gazeta@wck.wodzislaw.pl
Redaktor naczelny: Anna Szweida-Pigula
Dziennikarze: Agnieszka Kozielska,
Magdalena Szymańska.
Reklama: gazeta@wck.wodzislaw.pl
Wydawca: Wodzisławskie Centrum Kultury
Nakład: 18 500 egzemplarzy
Projekt graficzny: emildesign
Skład i druk: Silesia Press Agencja
Dziennikarska
Wydrukowano w: Drukarnia Polskappresse
Sp. z o.o., Sosnowiec

www.gazeta.wodzislaw-slaski.pl

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów; zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, przeredagowań i zmiany tytułów. Redakcja przyjmuje materiały wyłącznie w postaci elektronicznej. Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i listów.

Prezydent spotyka się z mieszkańcami miasta

Spotkaniem z mieszkańcami dzielnicy Jedłownik Osiedle rozpoczął Mieczysław Kieca coroczne spotkania z wodzisławianami. Podczas pierwszego z nich, które miało miejsce 16 listopada, prezydent podsumował pierwszy rok kolejnej kadencji, jak również przedstawił plany na kolejny rok. Omówiony został także budżet miejski na 2016 rok. Tak rozpoczyna się każde ze spotkań prezydenta z mieszkańcami miasta.

Spotkanie z prezydentem w dzielnicy Jedłownik Osiedle, na którym nie zabrakło również zastępców Dariusza Szymczaka oraz Barbary Chrobok, było idealną okazją do zadań pytań nurtujących mieszkańców. Przybyli na spotkanie wodzisławianie pytali o Zakład Gospodarki Mieszkaniowej i Remontowej, interesowały ich również metody walki z niską emisją, konkretnie kontrole przeprowadzane przez strażników miejskich, o których opowiadał komendant Straży Miejskiej Janusz Lipiński. Mieszkańcy proponowali również, aby stworzyć ścieżkę, łączącą osiedle z Rodzinnym Parkiem Rozrywki „Trzy Wzgórza”, padały też pytania o przebieg Drogi Głównej Południowej, jak również o możliwość kontynuacji projektu budżetu obywatelskiego.

17 listopada z kolei mieszkańcy osiedli XXX-lecia PRL, Piastów i Dąbrówki mieli okazję zadać Mieczysławowi Kiecy, Dariuszowi Szymczakowi oraz Barbarze Chrobok nurtujące ich pytania. Podczas spotkania, które zorganizowano w Szkole Podstawowej nr 10 im. Janusza Korczaka, rozmawiano na wiele tematów. Zgromadzonych interesował przede wszystkim Rodzinny Park Rozrywki „Trzy Wzgórza”. Mieszkańcy apelowali o zwrócenie większej uwagi na właścicieli psów, którzy nie przestrzegają regulaminu, wyprowadzając swoich pupili bez smyczy i nie sprzątajac po nich. Wysunięto również wniosek o wygaszenie niektórych świateł na obiekcie, jak również pytanie o możliwość organizacji imprez na amfiteatrze. Barbara Chrobok odpowiadała także na zapytania dotyczące tegorocznych i przyszłych Dni Wodzisławia Śląskiego.



zdjęcie: Anna Szweida-Pigula



Podczas spotkania pojawiły się również pytania dotyczące organizacji ruchu w rejonach ulic Matuszczyka, Leszka i Mieszka. Odpowiedzi w tym zakresie udzielał Dariusz Szymczak. Okazało się, że mieszkańcy są również żywo zainteresowani projektem budowy centrum przesiadkowego i rewitalizacji budynku dworca kolejowego.

23 października wysłuchać prezydenta Mieczysława Kiecy oraz jego zastępców mieli okazję mieszkańcy dzielnicy Jedłownik, Turzyczka, Karkoszka. Po prezentacji podsumowującej mijający rok oraz tej, gdzie przedstawiono propozycje przyszłorocznego budżetu, nadszedł czas na zadawanie pytań. Kluczowe kwestie, które zostały poruszone podczas poniedziałkowego spotkania, dotyczyły między innymi obniżenia niskiej emisji, nieprawidłowego parkowania na terenie dzielnicy czy niewłaściwego stanu dróg – w tym powiatowych. Mieszkańcy pytali także o przebieg Drogi Głównej Południowej, jak również proponowali, aby stworzyć w mieście Centrum Organizacji Pozarządowych. Z aprobatą spotkał się także proponowa-

ny projekt stworzenia centrum przesiadkowego w naszym mieście.

24 listopada prezydent Mieczysław Kieca oraz jego zastępcy spotkali się z mieszkańcami Radłina II. Mieszkańcy tej dzielnicy byli zainteresowani kwestią monitoringu, sygnalizując władzom miasta chęć rozbudowy sieci kamer w ich dzielnicy. Na pytania dotyczące centrum monitoringu odpowiadał komendant Straży Miejskiej Janusz Lipiński. Dużym zainteresowaniem ze strony zgromadzonych cieszył się także temat czystości na terenie dzielnicy, zwłaszcza w okolicy ronda św. Floriana. W czasie spotkania wywiązała się także konstruktywna dyskusja dotycząca niskiej emisji oraz sposobów walki z zanieczyszczeniem powietrza. Sporo miejsca w rozmowach poświęcono również kwestiom związanym z utrzymaniem dróg i chodników na terenie dzielnicy. **asp**

Spotkania z prezydentem trwają. Ostatnie odbędą się w Zawadzie (7 grudnia) oraz na Starym Mieście (8 grudnia)

Nowy przebieg Drogi Głównej Południowej



Patrycja Malach

Podczas spotkania można było zapoznać się z nowymi mapami przebiegu drogi

Wodzisławski magistrat zainicjował spotkanie informacyjne – konsultacyjne ze społeczeństwem na potrzeby opracowania

raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko dla zadania związanego z budową Drogi Głównej Południowej. Odbłyło

się ono we wtorek 17 listopada w Wodzisławskim Centrum Kultury. Na mieszkańców zainteresowanych przebiegiem obwodnicy czekali prezydent Wodzisławia Śląskiego Mieczysław Kieca, zastępca prezydenta Dariusz Szymczak, kierownik Referatu Zarządu Dróg Miejskich i Transportu Artur Wystyrk oraz przedstawiciel firmy Mosty Katowice, kierownik projektu Marcin Biela.

Mapy z nowym planowanym przebiegiem Drogi Głównej Południowej znajdziesz w dziale aktualności na stronie internetowej Urzędu Miasta: www.wodzislaw-slaski.pl.

Spotkanie zostało podyktowane potrzebą wyjaśnienia mieszkańcom pewnych zmian, które muszą zostać wprowadzone do powszechnie dostępnego planu przebiegu DGP. Są one spowodowane inwentaryzacją środowiskową opracowaną przez Narodową Fundację Ochrony Środowiska, która po przeanalizowaniu siedlisk ptaków i gadów na proponowanym przebiegu DGP, wskazała konieczność dokonania pewnych korekt. Wprowadzono poprawki, konkretnie na trzech odcinkach.

Zmiany dotyczyć będą rejonu ulicy Starowiejskiej, Bogumińskiej i Wiejskiej, gdzie trasa Drogi Głównej Południowej przebiegała pierwotnie przez północną część ogródków działkowych. W nowym planie konieczne jest przesunięcie tra-

sy na południową część. Korektę należy wprowadzić również w okolicach ulicy Leśnej w Godowie oraz na terenie gminy Mszana. – Dlatego też zorganizowane zostało to spotkanie. Chcemy wypracować rozwiązanie, które będzie akceptowalne dla Państwa, ale zarazem uwzględni nowe czynniki środowiskowe – wyjaśniał zastępca prezydenta Dariusz Szymczak.

Osoby, które tłumnie zjawiały się w WCK, miały możliwość indywidualnego konsultowania swoich obaw z przedstawicielami inwestora czyli wodzisławskiego magistratu oraz wykonawcy czyli firmy Mosty Katowice. Do głosu były plany z proponowanym nowym przebiegiem, nad którym pochylali się zainteresowani mieszkańcy. **bpm**

UCHWALONE, ZARZĄDZONE - BĄDŹ ZORIENTOWANY

Przedostatni raz w tym roku podczas sesji Rady Miejskiej radni spotkali się 25 listopada. Tego dnia na sali sesyjnej zapadło kilka ważnych dla naszej społeczności decyzji. Warto się z nimi zapoznać

Podatki lokalne i ulgi podatkowe – główne tematy posiedzenia

WYNOTOWANE Z WYSTĄPIENIA PREZYDENTA

- W listopadzie zatwierdzone zostały listy osób zakwalifikowanych do zawarcia umowy najmu lokalu mieszkalnego i socjalnego.
- Wyznaczone zostały miejsca na terenie miasta, w których będzie wykonywana kara ograniczenia wolności oraz praca społecznie użyteczna w 2016 roku.
- W Urzędzie Miasta powołany został zespół zadaniowy do przygotowania i realizacji projektów „Pociąg do dwóch kółek” oraz „Rewitalizacja budynku dworca kolejowego”. Zespół będzie kompleksowo pracował nad utworzeniem na terenie dworca nowoczesnego centrum przesiadkowego.
- Kolejny zespół zajmuje się realizacją projektu związanego z utworzeniem centrum usług społecznych w budynku byłego hotelu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. W centrum pomóc zająd osoby borykające się z problemami rodzinnymi, wychowawczymi oraz dzieci, które placówka będzie wspierać w codziennym rozwoju.



- Powołana została komisja przetargowa do przeprowadzenia postępowania związanego z budową drogi do obsługi strefy inwestycyjnej, czyli łącznika ulic Młodzieżowa – Olszyny.

UCHWALONE GŁOSAMI RADNYCH

- Zakład Gospodarki Mieszkaniowej i Remontowej został zwolniony z obowiązku wpłaty nadwyżki środków obrotowych do budżetu miasta.
- DECYZJE DOTYCZĄCE PODATKÓW: Pierwszy raz od trzech lat w naszym mieście zostaną podniesione stawki podatku od nieruchomości. Czego powinniśmy się spodziewać? Najlepiej spojrzeć na przykłady:

Przykładowy kwartalny wzrost podatku od nieruchomości dla domu jednorodzinnego o pow. 120 m kw. położonego na działce o pow. 800 m kw. wyniesie 11 zł 20 gr.

Przykładowy kwartalny wzrost podatku od nieruchomości dla mieszkania o powierzchni około 50 m kw. wyniesie 1 zł.

Przykładowy kwartalny wzrost podatku od nieruchomości o powierzchni 60 m kw., na której prowadzona jest działalność gospodarcza, wyniesie 15 zł.

Stawki podatku wzrastają od 4 do 9 proc. – Nie podnosiliśmy podatków lokalnych tak długo, jak było to możliwe. Przez kilka lat utrzymywaliśmy jedną stawkę. Decyzja Rady Miejskiej pozwoli zasilić miejski budżet kwotą około 900 tys. zł. Pamiętajmy, że to nadal nasze pieniądze, które wykorzystamy dla naszego wspólnego dobra. Finanse pochodzące z podatków lokalnych zostają w naszym mieście w postaci m.in. wykonanych inwestycji – mówi prezydent Mieczysław Kieca.

ULGI PODATKOWE: Kilkoprocentowy wzrost stawek podatków to nie wszystko w tym temacie. Radni Rady Miejskiej uchwalili również ulgi, które będą stosowane w przyszłym roku. Zwolnieni z podatku od nieruchomości będą właściciele nieruchomości położonych na Starym Mieście, którzy wykonają remont elewacji swojej nieruchomości. – Ponadto proponujemy ulgi

w podatku od nieruchomości dla firm tworzących miejsca pracy i inwestujących w mieście. Po raz pierwszy proponujemy też zwolnienie z podatku dla osób, które wybudują dom w Wodzisławiu Śląskim. Pracujemy także nad nowym zwolnieniem w zamian za termomodernizację budynku mieszkalnego bez względu na jego lokalizację. Chciałbym, by taka uchwała była przygotowana na grudniową sesję Rady Miejskiej – wyjaśnia prezydent miasta.

- Decyzją radnych w mieście od 1 stycznia wprowadzona zostanie opłata targowa. Określono zasady jej ustalania i poboru, terminy płatności i wysokość stawek.
- Uchwalono nowy program współpracy miasta z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami uprawnionymi ustawą o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. [asp](#)



Wszystkie teksty uchwał podjętych przez Radę Miejską znaleźć można w Biuletynie Informacji Publicznej.

30 listopada zakończyły się prace specjalnego zespołu, którego zadaniem było wypracowanie wspólnego stanowiska dotyczącego przyszłości starej muszli koncertowej. 1 grudnia stanowisko to zostało przedstawione prezydentowi miasta

Zespół wypracował stanowisko w sprawie muszli koncertowej

Rozmowy o losach parkowej muszli koncertowej rozpoczęły się w sierpniu tego roku. Jej przyszłością, jak pokazują grupy zebrane w mediach społecznościowych czy też liczba uczestników spotkań, interesuje się duża grupa mieszkańców. Muszla, choć charakterystyczna dla naszego miasta, pod względem estetyki i bezpieczeństwa pozostawia wiele do życzenia. – Temat jest trudny i zdecydowanie wart dialogu. Dlatego też latem podjąłem decyzję o szerokich konsultacjach. Mamy za sobą wiele dyskusji, nieraz burzliwych, ale wiem, że są one konieczne do wypracowania jak najlepszego rozwiązania – mówi Mieczysław Kieca. Prezydent jeszcze w sierpniu spotkał się z przedstawicielami dzielnicy Stare Miasto i rozmawiał z osobami odpowiedzialnymi za tworzenie kultury w mieście. 25 sierpnia natomiast odbyło się spotkanie otwarte w Urzędzie Miasta, w dużo większym gronie. Na zaproszenie prezydenta Mieczysława Kiecy swoją obecnością odpowiedziało wielu wodzisławian.

PRACA ZESPOŁU

Po sierpniowych rozmowach można było wnioskować, że większość z nas jest zgodna co do tego, że park powinien zachować swoją rekreacyjną funkcję. Wiele osób było również zgodnych, by nadal o tym miejscu rozmawiać z uwzględnieniem uwag ludzi tworzących w naszym mieście szeroko pojętą kulturę – mówi Mieczysław Kieca. – Jednym z wniosków ze spotkania z mieszkańcami było powołanie zespołu, którego zadaniem było pochylenie się nad dotychczas zebranymi

opiniemi i uwagami mieszkańców. Uwagi takie mógł przekazać każdy i dziękuję za każdy głos – dodaje prezydent. Do połowy października każdy zainteresowany przyszłością muszli mieszkaniec miasta mógł złożyć swoją koncepcję i podzielić się pomysłami. W tym czasie do prezydenta wpłynęły cztery dokumenty. Wiele komentarzy pojawiło się w mediach elektronicznych. W drugiej połowie minionego miesiąca prace rozpoczął wspomniany zespół. Prezydent powołał do niego: radnych z dzielnicy Stare Miasto: Izabelę Kalinowską, Mariana Plewnię oraz Romana Juzka, dyrektora Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej Ewę Wrożyńską-Chałupską, dyrektora Wodzisławskiego Centrum Kultury Krzysztofa Jarocho, naczelnik Wydziału Edukacji Ludwikę Kłosińską, naczelnika Wydziału Inwestycji, Architektury i Geodezji Winicjusza Kuleja oraz kierownik działu zieleni w Służbach Komunalnych Miasta Sabinę Wuwer. Przewodniczącą zespołu jednogłośnie została wybrana Ewa Wrożyńska-Chałupka.

Zespół w pierwszej kolejności przeanalizował wszystkie złożone koncepcje, opinie i uwagi zgłoszone przez mieszkańców naszego miasta. Członkowie zespołu pracowali intensywnie przez cały listopad. Spotykali się co kilka dni. W tym czasie zespół gościł Rafała Karwota, lidera zespołu Tabu i współorganizatora festiwalu Najcieplejsze Miejsce Na Ziemi, Bartosza Majorka, przedstawiciela Śląskiego Konserwatora Zabytków, który od kilku lat sprawuje opiekę konserwatorską nad naszym Parkiem Miejskim, Justynę Kubalę-Grześ, naczelnik Wydziału Funduszy Zewnętrznych oraz Rafała Szłyka, studenta architektury, który omówił swoją wizję miejsca zajmowanego obecnie przez muszlę koncertową.

Ponadto członkowie zebrali opinie z rad dzielnic, wszystkich szkół na terenie miasta oraz przedstawicieli środowisk kulturowych.

WSPÓLNE STANOWISKO

Powołany przez prezydenta miasta zespół spędził wiele godzin rozważając los starej muszli. Podczas spotkań poruszano wiele kwestii, zastanawiano się nad różnymi zagadnieniami związanymi z funkcjonowaniem Parku Miejskiego. Efektem nieraz trudnego dialogu jest przekazane 1 grudnia na ręce prezydenta miasta stanowisko, które publikujemy obok. Co bardzo ważne, stanowisko zostało wypracowane i przyjęte jednogłośnie.

– Prowadzone przez nas rozmowy nie były łatwe. Są jednak one bardzo ważnym dla nas doświadczeniem, które pokazuje, że dzięki podejmowaniu dialogu możemy osiągać prawdziwe porozumienie – podsumowała pracę zespołu jego przewodnicząca – Ewa Wrożyńska-Chałupka.

– Udało się wypracować wspólne stanowisko. Nie zamyka ono całej sprawy, ale nakreśla kierunki, w jakich powinniśmy pójść. Mam nadzieję, zadowolili ono znaczną część społeczeństwa – mówi radny Marian Plewnia. – Musimy mieć świadomość, że należy zrobić wszystko, żeby pozyskać środki zewnętrzne na rewitalizację całego parku. Bo

tak właśnie na tę sprawę powinniśmy patrzeć – dodaje radny.

O porozumieniu mówi również Izabela Kalinowska. – Traktuję to stanowisko jako konsensus. Nasze postrzeganie tematu ewoluowało w trakcie odbywanych spotkań. Działo się tak zwłaszcza poprzez spotkania ze specjalistami z różnych dziedzin i zdobywanie nowych opinii.

– Zdajemy sobie sprawę, że w społeczeństwie mamy dwie grupy. Część wodzisławian jest za uporządkowaniem tego terenu, stworzeniem estetycznego miejsca, w którym nadal będzie można organizować wydarzenia kulturalne. Część z kolei jest przywiązana do widoku starej muszli. Wiemy, że nie jesteśmy w stanie zadowolić wszystkich. Mam jednak nadzieję, że większość z nas przyjmie ewentualne zmiany jako zapowiedź rewitalizacji tej części miasta – mówi radny Roman Juzek.

KOMENTARZ PREZYDENTA

Jestem bardzo wdzięczny wszystkim członkom zespołu. Wzięli oni na siebie niełatwe i czasochłonne zadanie. Obserwowałem ich pracę i wiem, że poświęcili dużo czasu i uwagi, by wszechstronnie podejść do omawianego tematu. Otrzymałem wspólne stanowisko. Cieszę się, że osiągnięto porozumienie. Pokazuje nam to, że trudne sprawy należy rozwiązywać w drodze dialogu. Nie obojętne jest dla nas wszystkich kwestia ulepszenia wspólnej przestrzeni. Ufam, że stanowisko rekomendowane przez zespół przyjmą również radni Rady Miejskiej.

Czekamy teraz na decyzję administracyjną Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, który prowadzi sprawę naszej muszli. To po jej otrzymaniu będziemy mogli mówić o podejmowaniu konkretnych decyzji. Dzięki pracy zespołu mamy jednak wyraźny nakreślony kierunek działań. Wiemy, że ta przestrzeń musi być miejscem zielonym, zadbanym

i przyjaznym całej rodzinie. Musimy urządzić tam miejsce, w którym będzie możliwa szeroka animacja życia kulturalnego. Wierzę, że dzięki podjęciu rozmów i niełatwych decyzji osiągniemy wspólny sukces. Będzie nim kolejne w mieście miejsce, z którego będziemy mogli czuć się dumni – podsumowuje Mieczysław Kieca. [asp](#)

STANOWISKO ZESPOŁU

Zespół ds. rewitalizacji Parku w wyniku przeprowadzonych spotkań i analiz stwierdza, że ze względu na stan techniczny muszli koncertowej oraz prowadzone postępowanie przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego należy:

- zlecić rozbiorę dotychczasowego obiektu;
- zlecić przygotowanie koncepcji uwzględniającej wyznaczone i urządzone stałe miejsce o równej nawierzchni przeznaczone do występowania, ustawiania mobilnej sceny lub innych instalacji służących działalności artystyczno-kulturalnej, wyposażone w odpowiednie rozdzielone przyłącze energetyczne, z zaplanowanym miejscem dla widzów, w tym tańczących przed sceną.
- rozważyć możliwość przesunięcia miejsca występów w kierunku południowym.

Zespół przewiduje możliwość zabudowy wspomnianego miejsca obiektem stałym kubaturowym z fundamentem. Projekt powinien zostać wpisany w kompleksowy plan rewitalizacji zespołu pałacowo-parkowego.

Zespół stoi na stanowisku, że omawiany teren powinien być terenem zielonym, zadbanym i spełniać funkcje rekreacyjno-wypoczynkowe Parku.

W związku z powyższym należy:

- prować nowe nasadzenia drzew i krzewów,
- uwzględnić zieleni (np. drzewa odpowiedniej wysokości) w pasie oddzielającym przestrzeń parkową od Galerii „Karuzela” oraz od strony prywatnych posesji,
- zamontować słupki uniemożliwiające wjazd na teren Parku pojazdom, poza pojazdami technicznie obsługującymi teren parku oraz wydarzenia kulturalno-społeczne.

Zespół zwraca się z prośbą o w miarę możliwości zabezpieczenie w budżecie na 2016 rok środków finansowych na powyższy cel.

Wszystkie działania dotyczące terenu muszą uzyskać pozwolenie konserwatora zabytków.

Zrealizowaliśmy osiem obywatelskich projektów

W 2014 roku ruszyły konsultacje w sprawie budżetu obywatelskiego Wodzisławia Śląskiego. Mieszkańcy zgłaszali swoje projekty, następnie były one opiniowane przez odpowiednie komórki organizacyjne, a koniec końców, w głosowaniu wodzisławianie podjęli decyzję o tym, które z proponowanych przedsięwzięć powinny zostać zrealizowane.

W wodzisławskim budżecie obywatelskim do podziału był milion złotych. Planowano, że w tej kwocie uda się zrealizować nie mniej niż cztery projekty, których kwota nie przekroczy 250 tysięcy złotych. Jednak, jako że wiele z propozycji zgłaszanych przez wodzisławian szacunkowo kosztować miało mniej niż wymagane 250 tysięcy złotych, to w ramach budżetu obywatelskiego zrealizowanych zostało aż osiem projektów. Jakich?

Za 229 551 złotych przeprowadzona została termomodernizacja budynku siedziby LKS Naprzód 46 Zawada. Docieplone zostały tutaj ściany zewnętrzne oraz dach.

Kolejnym projektem było wybudowanie otwartej siłowni zewnętrznej przy placu zabaw w dzielnicy Kokoszyce przy ZSP nr 6. W skład prac, na które przeznaczonych zostało 49 923 złotych weszło przygotowanie terenu oraz zakup i zabudowanie trzech podwójnych stanowisk treningowych o średnim stopniu trudności, odpowiednich zarówno dla dzieci jak i dla dorosłych.

Także Publiczne Przedszkole nr 15 skorzystało z budżetu obywatelskiego. W jego ramach, za kwotę 29 999 złotych wybudowa-



wano tutaj plac zabaw, który jest pod stałym monitoringiem.

Za 82 974 złotych zrealizowano projekt stworzenia nowych tras rowerowych i spacerowych w Wodzisławiu Śląskim. Do dyspozycji miłośników dwóch kółek oznakowanych zostało 43,5 km nowych tras rowerowych oraz poddanych modernizacji 12,2 km już istniejących. W sumie powstało 55,7 km tras rowerowych.

Odmieniony został również Balaton. Na projekt „Balaton – miejsce atrakcyjnego wypoczynku i rekreacji” przeznaczono

176 598 złotych. A co w tym? Pływający pomost dla sprzętu wodnego, nowe kajaki i rowery, fontanna, ale przede wszystkim furora tegorocznych wakacji – pływający plac zabaw.

W ramach budżetu partycypacyjnego postawiono również na kulturę – dzięki temu projekt „Miraż tańczy” uzyskał 50 000 złotych, w ramach których dofinansowane zostały wyjazdy utalentowanych tancerzy na zawody o różnym szczeblu.

Wielu mieszkańców spodobał się również projekt rewitalizacji

stawu w wodzisławskim parku. Na ten cel przeznaczono 174 000 złotych. W tej kwocie gruntownie oczyszczono i pogłębiono dno stawu, sprawdzono szczelność brzegów, z użyciem pospółki i żwiru wyrównano i spłynęło dno zbiornika, uporządkowano i wzmocniono skarpy brzegowe, uporządkowano wyspę dla łabędzi, zakończono faszynowanie stawu. Służby Komunalne Miasta zakończyły wykonanie domku dla łabędzi, jednak konstrukcja pojawi się na specjalnie przygotowanej wyspie po wznowieniu prac na wiosnę. Wtedy też – po napełnieniu odremontowanego stawu wodą – pojawi się na terenie stawu pływająca fontanna oraz długo wyczekiwani przez wielu wodzisławian goście – łabędzie.

Ostatnim z projektów jest remont ulicy Gawędy (od skrzyżowania z ulicą Kopernika na wysokości posesji nr 93 do pierwszego łuku w prawo). Prace, polegające na remoncie nawierzchni wraz z okraźnikowaniem, zakończyły się 30 listopada 2015 roku. Koszt tego zadania wynosi 91 629 złotych. **bpm**



Jak widać, bardzo dobrze poradziłyśmy sobie z pierwszym budżetem

obywatelskim w naszym mieście. Mamy na to aż osiem dowodów. A co Wy myślicie o tym projekcie? Podzielcie się z nami swoimi opiniami o budżecie obywatelskim i jego realizacji. Piszcie na:

gazeta@wodzislaw-slaski.pl
lub Gazeta Wodzisławska,
ul. Kubsza 17,
44-300 Wodzisław Śląski.

Wodzisław Śląski pod okiem monitoringu

Ktoś popełnił przestępstwo. Co w sytuacji, jeśli w okolicy nie ma akurat patrolu Policji, Straży Miejskiej ani praworządnych obywateli? Przecież czasem zdarzają się sytuacje, że w trosce o własne bezpieczeństwo, wiele osób decyduje się odwrócić wzrok. Sprawca zazwyczaj pozostanie nieukarany. W takiej sytuacji przydaje się całodobowy monitoring, obsługiwany przez odpowiednio przeszkoloną do tego osobę.

POCZĄTKI

W pierwszych latach swojej działalności, monitoring miejski zamykał się w dziewięciu kamerach, ulokowanych w dzielnicy Stare Miasto oraz na osiedlu XXX-lecia PRL. Kamery rozmieszczone w ścisłym centrum miasta wielokrotnie pomogły zarówno Policji jak i Straży Miejskiej w rozwiązaniu wielu interwencji. Oko kamery wielokrotnie zarejestrowały akty wandalizmu, takie jak wybicia szyb, niszczenie przestrzeni publicznych, a dzięki sprawnym reakcjom pracowników obsługi udało się zapobiec kilku bójkom. Ze względu na specyfikę pracy operatora, który de facto uzależniony był od czasu reakcji służb patrolowych, w sytuacjach gdy zdarzenie było dynamiczne, wielokrotnie zdarzało się, że policjanci korzystali z zabez-

pieczonych nagrań, aby w drodze śledztwa ustalić sprawcę. System połączonych ze sobą kamer zaczął zdawać egzamin nie tylko w Wodzisławiu Śląskim, ale i w innych miastach kraju, toteż nie powinno dziwić, że po pewnym czasie pozostałe dzielnice naszego miasta również zaczęły coraz głośniej mówić o konieczności rozbudowy sieci.

ZIMA 2014

Ilość kamer uległa niemal podwojeniu pod koniec 2014 roku. Wcześniej, wraz z otwarciem galerii handlowej „Karuzela”, pojawiła się kamera w miejskiej poczekalni autobusowej. Był to zaledwie prolog wielkiej inwestycji, dzięki której rozbudowano sieć w wielu newralgicznych kierunkach.

NOWE KAMERY POJAWIŁY SIĘ W:

- dzielnicy Wilchwy: kamera w rejonie dworca autobusowego,
- dzielnicy XXX-lecia PRL-Piastów-Dąbrówki: kamera na osiedlu Dąbrówki,
- dzielnicy Stare Miasto: kamera w rejonie galerii handlowej „Karuzela”,
- dzielnicy Jedłownik Osiedle: kamera w ciągu ulicy Górniczej,
- dzielnicy Nowe Miasto: kamera na budynku NZOZ Wodzisław Śląski,

- dzielnicy Radlin II: kamera w rejonie kościoła pod wezwaniem Marii Magdaleny,
- dzielnicy XXX-lecia PRL-Piastów-Dąbrówki: kamera na osiedlu XXX-lecia (kamera Spółdzielni Mieszkaniowej „ROW”, włączona do sieci miejskiego monitoringu),
- dzielnicy XXX-lecia PRL-Piastów-Dąbrówki: kamera na osiedlu Piastów (kamera Spółdzielni Mieszkaniowej „ROW”, włączona do sieci miejskiego monitoringu),
- dzielnicy Stare Miasto: kamera przy budynku Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej.

Ilość kamer wzrosła więc dwukrotnie. Kolejne obszary Wodzisławia Śląskiego stały się jeszcze bezpieczniejszymi, oferując mieszkańcom całodobowe bezpieczeństwo.

RODZINNY PARK ROZRYWKI „TRZY WZGÓRZA”

Flagowa wodzisławska inwestycja, oddająca do dyspozycji gości paręnaście atrakcji, w tym chociażby kilometry ciągów pieszo-jezdnich, ogródki jordanowskie, linarium, wielki labirynt, strefę rekreacji, kompleks boisk czy park linowy, musiała zostać zabezpieczona w sieci monitoringu.

Centrum wzbogaciło się o kolejnych osiem kamer, które swoim zasięgiem obejmują sporą część parku Trzy Wzgórz. Tym samym, łączna ilość kamer obsługiwanych przez wodzisławską Straż Miejską wynosi na dziś dzień aż 27 sztuk

CO DALEJ?

Nie jest to jednak koniec rozbudowy sieci. Do 28 grudnia bieżącego roku pojawią się nowe kamery w Zawadzie, Kokoszycach i na Starym Mieście. Jednocześnie jedna z kamer ulokowanych na Rynku doczeka się wymiany na nową, bardziej zaawansowaną technicznie. Stara kamera rynkowa zostanie przeniesiona do parku miejskiego, aby pełnić swoją funkcję lepiej aniżeli znajdująca się tam dotychczasowa kamera.

Bezpieczeństwo i profity, jakie niesie ze sobą monitoring, z całą pewnością rekompensują koszt inwestycji, można więc spodziewać się dalszych planów jego rozbudowy. W trosce o bezpieczeństwo mieszkańców i ich mienia w przyszłorocznym budżecie zaplanowano niemal 170 tys. zł na dalszą rozbudowę sieci. **Bpm**

Otrzymali Czarny Diament



Nagrodę odebrał osobiście Marcin Mistrz

20 listopada w Teatrze Ziemi Rybnickiej odbyła się gala wręczenia Czarnych Diamentów przyznawanych przez Izbę Przemysłowo-Handlową Rybnickiego Okręgu Przemysłowego. Nagradza się nimi najlepsze przedsiębiorstwa i instytucje oraz wybitnych ludzi zasłużonych dla naszego regionu. Kapituła przyznała dziewięć nagród, w tym cztery specjalne.

Miło nam poinformować, że wśród tegorocznych laureatów tej prestiżowej nagrody znalazła się również firma, która związana jest z Wodzisławiem Śląskim. Mowa o Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Handlowo-Usługowym Martech Plus. Firma Marcina Mistarza pojawiła się na terenie miasta w 2013 roku. Wówczas bowiem nabyła od Spółki Restruktu-

ryzacji Kopalni prawie 44 hektary terenów po kopalni 1 Maja. Inwestor prowadzi na zakupionej nieruchomości intensywne prace.

– Nagrodzone przez nas firmy to przedsiębiorstwa, które mimo zmieniającej się sytuacji na rynku, inwestują w nowe technologie, przekształcają się tak, by jak najlepiej zaspokoić potrzeby klientów – mówi Andrzej Żyłak, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej Rybnickiego Okręgu Przemysłowego.

Wśród wyróżnionych znaleźli się ludzie i firmy przede wszystkim związane z górnictwem.

Nagroda Czarny Diament jest już wpisana w tradycję regionu formą uhonorowania osób i firm, których działalność odbywa się z korzyścią dla mieszkańców okolic. **asp**

Pierwszy sezon „Trzech Wzgórz”

Pod koniec lipca oddana do użytku została długo wyczekiwana inwestycja – Rodzinny Park Rozrywki „Trzy Wzgórza”, ulokowany w sercu dzielnicy XXX-lecia PRL, Piastów, Dąbrówki. Obiekt, zajmujący obszar prawie 24 hektarów, od dnia otwarcia cieszył się ogromnym zainteresowaniem zarówno ze strony wodzisławian, jak i licznych osób przyjezdnych.

– Budowa „Trzech Wzgórz” była z pewnością jedną z najtrudniejszych inwestycji, z jaką się wszyscy zmierzaliśmy. Dziś jednak z pełnym przekonaniem mogę powiedzieć, że to projekt, z którego możemy się my, wodzisławianie, czuć dumni – mówi Mieczysław Kieca. – W naszym mieście powstał wyjątkowy obiekt, który jakże pozytywnie wyróżnia nasze miasto spośród innych. Pierwszy sezon działalności parku był bardzo udany, a odkrycie wszystkich możliwości „Trzech Wzgórz” jeszcze przed nami – dodaje prezydent miasta.

Paręnaście atrakcji dopasowanych do różnych grup wiekowych, plac zabaw z imponującym linarium, pierwszy w mieście odgrodzony i odpowiednio zabezpieczony wybieg dla psów, profesjonalny park linowy czy ciesząca się niesłabnącą popularnością strefa rekreacji to tylko część atrakcji, które znajdują się na terenie Trzech Wzgórz.

CHĘTNIE WYPOŻYCZALIŚMY SPRZĘT

Ważnym aspektem działalności parku, mającym na celu wielokrotnienie jego potencjału, jest prężnie działająca wypożyczalnia sprzętu, gdzie każdy chętny, za niewielką opłatą, mógł wypożyczyć między innymi rower, łyżworolki czy zestawy do gier zespołowych, jak rakiety do badmintona, zestawy do gry w bule czy piłki. Mając na uwadze bezpieczeństwo użytkowników, w ofercie wypożyczalni znalazły się także kaski i ochraniacze, z których goście parku często korzystali.

– Do pierwszego listopada goście Trzech Wzgórz korzystali z możliwości wypożyczenia sprzętu ponad pięć tysięcy razy, co daje średnią ponad 1300 wypożyczeń na miesiąc – mówi Anna Szweda-Piguła, rzecznik prasowy Urzędu Miasta. – Największą popularnością niezmiennie cieszyły się rowery, kaski i ochraniacze, łyżworolki oraz longboardy, choć goście



Urząd Miasta

Otwarcie parku przyciągnęło kilkanaście tysięcy gości

parku bardzo chętnie korzystali także i z innych akcesoriów będących na wyposażeniu obiektu, w tym kijków nordic walking, zestawów do badmintona, buli, kregli rosyjskich czy deskorolek – odpowiada rzecznik magistratu.

CIEKAWA OFERTA WYDARZEŃ

W sezonie letnim na terenie Trzech Wzgórz odbyło się wiele imprez, pośród których – poza uroczystą imprezą otwierającą park – warto wymienić chociażby Nocny Bieg z Gwiazdami, Finał Pucharu Polski w BMX Racing, Oktoberfest, zawody biathlonowe, rajd rowerowy czy zorganizowany pod koniec października zlot miłośników modeli RC.

Cały czas realizowane były także zajęcia prowadzone zarówno przez pracowników parku, jak i przez doświadczonych sportowców znanych na szczeblu ogólnopolskim, jak chociażby Bartosz Giełma, który prowadził zajęcia z jazdy na rowach na torach dirt i slopestyle. Na terenie parku odbywały się także zajęcia w ramach Wodzisławskiej Szkołki Deskorolki, warsztaty z gry w badmintona, zajęcia prowadzone przez studio fitness FitOlka oraz Wodzisławska Akademia Biegania i kurs nordic walking.

Zarządca parku podjął decyzję o zamknięciu wypożyczalni od 25 listopada. – Zainteresowanie ofertą wypożyczalni, co naturalne, spadło znacząco

w ostatnich tygodniach. Czas na ofertę związaną ze sportami zimowymi. Dlatego też otworzyliśmy naszego Białego Orlika, czyli lodowisko – mówi Anna Szweda-Piguła. Park „Trzy Wzgórza” cały czas pozostaje otwartym dla mieszkańców, którzy mimo specyficznej pory roku, jaką jest jesień, chętnie korzystają z ulokowanych tam atrakcji. Niektóre przyrządy, w tym huśtawki z placu zabaw, znajdują się obecnie w konserwacji, aby w nowym sezonie dobrze służyć wszystkim gościom parku. Przypominamy, że cały czas nad bezpieczeństwem użytkowników czuwa całodobowy monitoring obsługiwany przez wodzisławską Straż Miejską.

– Właśnie zamykamy pierwszy sezon działalności „Trzech Wzgórz”. To sezon, w którym wiele nauczyliśmy się o funkcjonowaniu tak wyjątkowego obiektu. Nadchodząca zima to dla nas czas, który wykorzystamy na przemyślenia, opracowanie nowych pomysłów, inwentaryzację dotychczasowych działań. Już w tym roku w Rodzinnym Parku Rozrywki wydarzyło się wiele. Chciałabym, by przyszłoroczna oferta parku była jeszcze lepsza – podsumowuje zastępca prezydenta Barbara Chrobok. **bpm/asp**

Do pierwszego listopada goście Trzech Wzgórz korzystali z możliwości wypożyczenia sprzętu ponad pięć tysięcy razy

Posprzątaj po swoim psie – Straż Miejska ruszyła z nową akcją

Urząd Miasta wspólnie ze Strażą Miejską organizuje akcję informacyjną „Wodzisław Śląski czysty”, mającą za zadanie zmienić świadomość i nawyki właścicieli czworonogów w szeroko pojętym zakresie sprzątania nieczystości po swoim pupilu.

Często możemy spotkać w różnych miejscach naszego miasta, o różnych porach dnia, w różnym wieku ludzi wyprowadzających swoich pupili na spacer. Zdarza się, że zapominają oni o podstawowym obowiązku posprzątania odchodów pozostawionych przez ich psa. Problem ten niestety dotyczy całego kraju. W dużej mierze jest spowodowany brakiem nawyku dbania o czystość przez mieszkańców w swoim bezpośrednim otoczeniu. W ramach akcji strażnicy prowadzą kontrole na terenie całego miasta. – W tym też momencie nie możemy i nie chcemy napisać o sztywnych datach rozpoczęcia i zakończenia naszej akcji, ponieważ pragniemy dotrzeć do jak największej liczby właścicieli psów, a także do szkół celem przedstawienia najmłodszym mieszkańcom naszego miasta (być może przyszłym właścicielom czworonogów) tego tematu – mówi Janusz Lipiński, komendant Straży Miejskiej.

Wątpliwą przyjemnością jest wejść w taką „niespodziankę”, nie wspominając już o zagrożeniu dla zdrowia, a nawet życia człowieka.

Psie odchody pozostawione na skwerach, placach czy ulicach mogą wywołać groźne choroby

takie jak toksokaroza czy bąblowiec. Psie odchody zebrane i umieszczone w woreczku należy wrzucać do zwykłych koszy na śmieci. Jest to sposób zgodny z prawem i stosowany, ze względów ekonomicznych, przez zdecydowaną większość miast, które zajęły się tym problemem

Przypomnijmy, osoby utrzymujące zwierzęta domowe zobowiązane są do niezwłocznego usuwania zanieczyszczeń spowodowanych przez te zwierzęta w miejscach przeznaczonych do wspólnego użytku. Obowiązek sprzątania po swoim psie wynika z uchwały Rady Miejskiej Wodzisławia Śląskiego z dnia 31 października 2012 r. Utrzymywanie zatem zwierząt domowych, w tym psów, nie może stanowić zagrożenia fizycznego lub biologicznego oraz uciążliwości dla ludzi. **Straż Miejska Wodzisławia Śląskiego**



Posprzątaj po swoim przyjacielu. To banalnie proste! Nie potrzeba łopatk i rękawiczek, wystarczy foliowy woreczek. Oczyszcz trawnik, plac zabaw czy chodnik z przykrych niespodzianek. Pozwól sąsiadom polubić Twego najlepszego przyjaciela. Wystarczy odrobina dobrej chęci, by nasze miasto było estetyczne i przyjazne mieszkańcom oraz ich dzieciom.

Powstanie rondo na skrzyżowaniu ulic Wałowej i Radlińskiej?

Zgodnie z ustawą Prawo o ruchu drogowym do Urzędu Miasta wpłynęła ze Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim prośba o zaopiniowanie nowej organizacji ruchu na skrzyżowaniu ulic Wałowej i Radlińskiej. W projekcie nowej organizacji ruchu widnieje rondo, które zostanie wyznaczone za pomocą oznakowania poziomego i pionowego. Z projektem tym związane jest również usunięcie z terenu skrzyżowania dotychczasowych miejsc postojowych, których obecność nie wpływa korzystnie na bezpieczeństwo ruchu w tym rejonie. Rozwiązania zaproponowane przez Starostwo Powiatowe zostały zaakceptowane podczas wizji przez przedstawicieli Rady Dzielnicy Stare Miasto. **asp**

Straż Miejska wzmacnia kontrole

Straż Miejska wzmacnia kontrole i ostrzega: dla tych, którzy spalają odpady mamy dotkliwe mandaty.

Spalanie odpadów jest nielegalne i szkodliwe dla naszego zdrowia. Najczęściej spalane są stare meble, opakowania z tworzyw sztucznych, butelki plastikowe, kartony i folie. Jest to dość powszechny proceder, który w myśl ustawy o odpadach jest wykroczeniem zagrożonym karą aresztu lub grzywny.

Kontrole palenisk rozpoczęły się w październiku i będzie ich więcej. Funkcjonariusze wspierani przez pracowników Wydziału Ochrony Środowiska na podstawie upoważnienia prezydenta Wodzisławia Śląskiego w oparciu o art. 379 ustawy Prawo ochrony środowiska uprawnieni są do wstępu przez całą dobę na teren nieruchomości, na której prowadzona jest działalność gospodarcza, oraz od 6.00 – 22.00 na pozostały teren w celu przeprowadzenia kontroli.

Według obowiązujących przepisów osoba, która udaremnia lub utrudnia wykonanie kontroli paleniska, popełnia przestępstwo zagrożone karą do trzech lat pozbawienia wolności. W sytuacji, gdy właściciel posesji odmawia wpuszczenia strażników miejskich, na miejsce wzywana jest policja.

Przypomnijmy, że Wodzisław Śląski był jednym z pierwszych miast w regionie, które poważnie zajęło się procederem spalania odpadów w piecach do-

mowych. Regularne kontrole strażników miejskich, którym towarzyszą inspektorzy z Wydziału Ochrony Środowiska, prowadzone są od 2011 r. To właśnie w tym roku została pobrana pierwsza próbka popiołu z pieca centralnego ogrzewania. Sprawa miała finał w sądzie, a sprawca został ukarany grzywną w wysokości 1000 zł.

Za spalanie odpadów w niedostosowanych do tego instalacjach grozi mandat wystawiany przez Straż Miejską do 500 zł lub kara grzywny w wysokości do 5000 zł, którą może orzec sąd

Bardzo ważnym elementem jest prowadzenie działań profilaktycznych – edukacyjnych w zakresie zanieczyszczania powietrza, dlatego też funkcjonariusze Straży Miejskiej podczas kontroli informują o szkodliwości spalania odpadów. **Red.**

Zwracamy się z prośbą do mieszkańców Wodzisławia Śląskiego o zgłaszanie do Straży Miejskiej pod bezpłatny numer tel: 986 przypadków spalania odpadów. Zapewniamy, że wobec każdego zgłoszonego przypadku zostanie przeprowadzona interwencja funkcjonariuszy Straży Miejskiej.

Dworzec się zmienia

NOWE PERONY NA DWORCU KOLEJOWYM W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM CIESZĄ OCZY PODRÓŻNYCH. TO PIERWSZY KROK DO ZUPEŁNIE NOWEGO WIZERUNKU DWORCA, KTÓRY W TYM ROKU PRZESZEDŁ WE WŁASNOŚĆ MIASTA. MA TAM BOWIEM POWSTAĆ – CENTRUM PRZESIADKOWE

– Miasto chce stworzyć centrum przesiadkowe z prawdziwego zdarzenia. Dlatego teraz trwają prace dokumentacyjne i przygotowujemy się do aplikowania o środki finansowe z UE na ten cel. Prace budowlane na dworcu planowane są na przełomie 2017/2018, do tego czasu będzie tam zorganizowana poczekalnia kontenerowa – wyjaśnia Mieczysław Kieca.

Poczekalnia taka już jest ustawiana. Na miejscu stanęły trzy specjalne kontenery, w których znajdzie się poczekalnia i toaleta. Wiele wskazuje również na to, że w tymczasowej poczekalni pojawi się biletomat. Jak już wcze-



Ana Szweda-Piguła

Prace na terenie dworca kolejowego prowadzą pracownicy Służb Komunalnych Miasta

śniej pisaliśmy, od 13 grudnia z naszego miasta jeździć będzie o wiele więcej pociągów.

– Służby Komunalne Miasta przeprowadziły rozbiórkę starych garaży, następnie ich zadaniem było wykorytowanie miejsca

pod kontenery, wymiana rynny. Zamówione zostały również nowe tabliczki, odchwaszczono trawniki. Wszystko po to, by tymczasowa poczekalnia była miejscem estetycznym – wyjaśnia Mieczysław Kieca. **asp**

I Wodzisławski Festiwal Kreatywności za nami

O tym, jak bardzo kreatywni są młodzi ludzie z Wodzisławia Śląskiego, przekonać się można było 26 listopada w Gimnazjum nr 2. Odbił się tam bowiem I Wodzisławski Festiwal Kreatywności.

Skąd wziął się pomysł na tego typu imprezę? Co miała ona na celu? – Rozwijanie u dzieci i młodzieży kreatywności oraz twórczego myślenia, jak również umiejętności pracy zespołowej i skutecznej komunikacji jest jednym z priorytetów nowej Strategii rozwoju oświaty w naszym mieście. Festiwal kreatywności jest podsumowaniem półrocznej realizacji projektu „Kraina kreatywności, kraina przedsiębiorczości – nowe spojrzenie na edukację”, który realizujemy we współpracy z Izbą Gospodarczą we wszystkich naszych placówkach – mówi Ludwika Kłosińska, naczelnik Wydziału Edukacji wodzisławskiego magistratu.

Podczas Wodzisławskiego Festiwalu Kreatywności każda drużyna miała zaprezentować zgłoszone zadanie grupowe oraz wykonać dwa zadania bezpośrednio podczas trwania imprezy. Całość podzielona była na część przedszkolną, w której brało udział 12 drużyn oraz część szkolną, w której zaprezentowało się 16 zespołów.

Trzeba przyznać, że pomysłów i kreatywności młodym ludziom nie brakowało. Były prezentacje multimedialne, efektowne stroje i dekoracje, własnej konstrukcji pojazdy i instrumenty muzyczne, śpiewy a nawet tańce. Uczestnicy dawali z siebie wszystko, ponieważ zwycięstwo w pierwszym Wodzisławskim Fe-



Maluchy są kreatywne w wielu dziedzinach



Nie brakowało pomysłów przedstawień

stiwalu Kreatywności otwierało drzwi do ogólnopolskiego Festiwalu Kreatywności, który odbędzie się we Wrocławiu.

W kategorii przedszkoli I miejsce zajęło Publiczne Przedszkole nr 4. Na II miejscu uplasowało się PP nr 16, a trzecie miejsce na podium zajęła ekipa z PP nr 2.

Jeśli chodzi o kategorię szkół, to pierwsze miejsce przypadło Gimnazjum nr 1, drugie wywalczyła Szkoła Podstawowa nr 8, a trzecie ex aequo SP nr 4 oraz Gimnazjum nr 2.

Gospodarze imprezy, Gimnazjum nr 2, wykorzystali obecność tak wielu osób do pochwalenia się własną nowoczesną bazą dydaktyczną. Goście mieli okazję uczestniczyć w fragmencie lekcji w tzw. klasie tabletovej oraz zobaczyć roboty skonstruowane przez uczniów na zajęciach z robotyki.

– Cieszy mnie nie tylko to, że tak ambitnie i z ogromnym zaangażowaniem całe środowisko oświatowe realizuje nową strategię rozwoju naszej oświaty, ale



Te roboty są dziełem uczniów Gimnazjum nr 2



Przedsiębiorcy Andreas Glenz oraz Sebastian Kowalski wręczyli przedszkolom ufundowane przez siebie mikroskopy

również to, że robi to w ścisłej współpracy z naszymi przedsiębiorcami. To właśnie oni wspierają nasze szkoły i przedszkola w realizacji projektów związanych z nowoczesnymi metodami nauczania i doradztwem zawodowym – mówi prezydent Mieczysław Kieca.

W czasie festiwalu z rąk prezydenta Mieczysława Kiecy, Andreea Glenza, prezesa firmy Prevac i Sebastiana Kowalskiego, dyrektora firmy POL-EKO, dyrektorzy naszych placówek odbierali

również to, że robi to w ścisłej współpracy z naszymi przedsiębiorcami. To właśnie oni wspierają nasze szkoły i przedszkola w realizacji projektów związanych z nowoczesnymi metodami nauczania i doradztwem zawodowym – mówi prezydent Mieczysław Kieca.

– Akcja z mikroskopem to nic innego jak kontynuacja trwającego już procesu współpracy firm z jednostkami oświatowymi. Do tej pory nasza firma angażowała się głównie w projekty związane ze szkołami podstawowymi i ponadgimnazjalnymi. Teraz realizujemy pomysł prezydenta Kiecy, który jest skierowany

do przedszkoli. Wspieranie przedszkoli poprzez nowoczesne pomoce naukowe idealnie wpisuje się w założenia zawarte w statucie klastra Technopolia Śląsk. Cieszy mnie to, że w naszym mieście ustalenia w postaci strategii oświaty czy też klastro nie tylko zwykłe dokumenty schowane w szufladzie, ale konkretne zadania realizowane sukcesywnie – mówi Sebastian Kowalski, dyrektor firmy POL-EKO.

Podobnego zdania był także Andreas Glenz z firmy Prevac. – Współpraca przedsiębiorstw z władzami lokalnymi w celu reformacji sposobu nauczania młodych ludzi jest konieczna. To my pracodawcy wiemy, jakich ludzi nam brakuje, jakich zawodów i specjalizacji. Wśród absolwentów obserwuje się brak praktycznych umiejętności, brak doświadczenia zawodowego i wiedzy potrzebnej do wykonywania zawodu. Poziom znajomości języków obcych również jest niezadowalający. Przedsiębiorcy muszą wspomagać świadome kształtowanie procesu edukacji, głównie tej zawodowej. Istnieje spora rozbieżność pomiędzy ofertą edukacyjną szkół a oczekiwaniami pracodawców. Jako jeden z nich chcę ułatwić absolwentom wejście na rynek pracy. Jest wiele do zrobienia i cieszę się, że miasto odpowiada na sygnały wpływające od przedsiębiorców – mówi przedsiębiorca. **bpm/asp**

Więcej zdjęć z Wodzisławskiego Festiwalu Kreatywności można znaleźć na facebookowej stronie naszego miasta. Szukaj na Facebooku: Miasto Wodzisław Śląski.

Realizacja Strategii rozwoju wodzisławskiej oświaty ruszyła pełną parą

Ponad 20 lat temu państwo przekazało szkoły samorządom lokalnym i to one przejęły odpowiedzialność za oświatę. Miasto odpowiada za stan techniczny budynków, wyposażenie i obsługę finansową placówek, ale też coraz więcej uwagi poświęca jakości pracy szkół i przedszkoli. I nic w tym dziwnego. Oświata traktowana jest przez społeczeństwo jako jedno z ważniejszych zadań publicznych.

Zmienia się świat, zmienia się rynek pracy, mamy do czynienia z szybkim rozwojem technologii, zmienia się nawet styl życia. Rodzice oczekują, że szkoła nie tylko nauczy ich dzieci pisać, czytać i liczyć, ale również wyposaży młodego człowieka w nowe kompetencje i umiejętności, które ułatwią mu funkcjonowanie w tej zmieniającej się rzeczywistości.

Wodzisławska oświata stara się sprostać tym wszystkim wymaganiom. Przedszkola i szkoły są wyremontowane i wyposażone. Dyrektorzy przejęli odpowiedzialność za finanse swoich placówek. Odpowiadają im systemowe rozwiązania w obszarze poprawy bazy szkoły. Z zadowoleniem przyjęli programy: boisko przy każdej szkole, place zabaw i siłownie pod chmurką, termo-



Zgodnie z zapisami nowej strategii powołano m.in. Miejskie Forum Rodziców

modernizacji szkół, remonty toalet i parkietów.

Przekonani o słuszności systemowych rozwiązań również w obszarze edukacyjnym opracowali nową Strategię rozwoju oświaty na lata 2015-2020.

CZY JEST STRATEGIA?

Seneka młodszy powiedział: Jeśli nie wiesz do jakiego portu płyniesz wiatry pomyślnie nigdy nie będą Ci wiały. Otóż to. Trzeba wiedzieć dokąd się zmierza. Jest więc nasza strategia planem osiągnięcia największych efektów o charakterze edukacyjnym i wychowawczym przy optymalnym

wykorzystaniu posiadanych i dostępnych oraz możliwych do pozyskania zasobów, w tym również (ale nie wyłącznie) finansowych.

Wśród działań i zadań znalazło się między innymi poszerzenie oferty programowej szkół i przedszkoli poprzez realizację programów uwzględniających nowe trendy i wyzwania. I tak:

I. POSTAWILIŚMY NA WSPÓŁPRACĘ Z PRZEDSIĘBIORCAMI

Od roku we współpracy z Izbą Gospodarczą realizowany jest program „Kraina kreatywności, kraina przedsiębiorczości – nowe spojrzenie na edukację”. We

wszystkich placówkach prowadzone są zajęcia z kreatywności.

– Opracowanie właściwych działań na płaszczyźnie edukacyjnej to podstawa wizji rozwoju lokalnego. Poprzez wsparcie dla szkół i przedszkoli pragniemy pomóc w stworzeniu warunków, gdzie każde dziecko z przyjemnością będzie odkrywać i rozumieć otaczający go świat – mówi prezes Izby Gospodarczej Krzysztof Dybiec.

Jesteśmy dumni, że już aż sześć firm działających na naszym terenie objęło patronatem nasze przedszkola. Program Oficjalny Przyjaciół Przedszkola cieszy się powodzeniem.

Na wsparcie przedsiębiorców możemy też liczyć w realizowanym we wszystkich naszych placówkach Programie doradztwa zawodowego.

Dobrym przykładem naszej współpracy jest I Festiwal Kreatywności, który odbył się 26 listopada w Gimnazjum nr 2

Prezesi Firm Pol-Eko Aparatura sp. j. oraz Prevac sp. z o.o. (należące do Klastra Technopolia Śląska) rozpoczęli go od wręczenia dyrektorom wszystkich naszych przedszkoli mikroskopów cyfrowych. – Strategiczne myślenie o rozwoju regionu wymaga bardzo

szerokiej perspektywy. Mamy świadomość jak ważne jest kształcenie na odpowiednim poziomie przy wykorzystaniu właściwych i nowoczesnych narzędzi. Zarówno Pol-Eko jak i Prevac działają na rynku jako producenci aparatury badawczej – naukowej. Wspieranie rozwoju kreatywności dzieci już od przedszkolnych lat to jedno z działań CSR* prowadzonych przez te firmy w Wodzisławiu Śląskim – mówi Dyrektor Pol-Eko Sebastian Kowalski.

Prezydent miasta przekazał na rzecz przedszkoli stacje pogody i zestawy lup, a szkołom zestawy do gry w szachy. Od 1 września ruszył bowiem, w klasach I-III program nauki gry w szachy. Na razie pilotażowo, ale od przyszłego roku już we wszystkich szkołach. Gimnazja otrzymały prezenty w zależności od indywidualnych potrzeb.

II. REALIZUJEMY NOWATORSKIE PROGRAMY

W Gimnazjum nr 2 już prowadzone są zajęcia z robotyki, a od 1 września 2016 r. ruszy program zajęć z robotyki i programowania technicznego w innych szkołach.

W planie mamy budowę centrum nauczania opartego na eks-

perymencie „Akademia Młodego Naukowca”, o środki unijne na ten cel jużawnioskowaliśmy.

Kontynuowane są we wszystkich placówkach zajęcia matematyczne, przyrodnicze i językowe. Od 1 października ruszył we współpracy z Wodzisławskim Centrum Kultury program „Innowacyjna edukacja filmowa”, w którym uczestniczą wszystkie przedszkola i szkoły.

III. ZALEŻY NAM NA ROZWOJU POSTAW PROSPOŁECZNYCH

W naszym mieście w minionych miesiącach powołano Miejską Radę Uczniowską oraz Miejskie Forum Rodziców – organ doradczy i opiniujący nasze działania na rzecz oświaty. Od drugiego półrocza rusza realizacja programów „Mała Ojczyzna” i „Uczeń w urzędzie”. Powstały Dzielnice Kłasy Edukacyjne z udziałem m.in. radnych, lokalnych przedsiębiorców i przedstawicieli stowarzyszeń.

Ludwika Kłosińska
naczelnik Wydziału Edukacji
w wodzisławskim Urzędzie Miasta

* społeczna odpowiedzialność biznesu (przyp. Red.)

Ozdoby świąteczne, rękodzieło, produkty spożywcze i moc atrakcji – to wszystko będzie czekało na mieszkańców Wodzisławia Śląskiego na rynku w dniach od 12 do 23 grudnia

Tu na pewno poczujesz ducha świąt



Wodzisławski Jarmark Bożonarodzeniowy to impreza o charakterze wystawieniczo – handlowym, w którym udział wezmą wytwórcy regionalnych przedmiotów artystycznych i wyrobów sztuki użytkowej, naturalnych produktów spożywczych oraz asortymentu świątecznego. – Wyszliśmy z taką inicjatywą po sukcesie Wodzisławskiego Jarmarku Wielkanocnego i dużym zadowoleniu wystawców – mówi Krzysztof Dybiec, prezes Izby Gospodarczej, organizatora przedsięwzięcia.

Na 15 zadaszonych stoiskach usytuowanych na płycie rynku znajdziemy m. in.: wędliny z Podlasia, sery korycińskie, oscypki, swojskie miody z ekologicznej pasieki, domowe wędzonki i kielbasy, ręcznie robione pierniki i domki piernikowe, rękodzieło (wyroby z szyszek, masy solnej, ozdoby świąteczne), ręcznie robiona biżuteria świąteczna, chleb wiejski, włoskie przysmaki, stroiki świąteczne, wyroby z wełny i skóry, grzane wino, pi-

wo, herbatki nie tylko z „prądem”. Przedświąteczne zakupy będzie można zrobić codziennie w godzinach od 10.00 do 18.00.

Stoiska to nie jedyna atrakcja podczas jarmarku. Imprez towarzyszących jest wiele, tak, by każdy mógł wybrać coś dla siebie.

12 GRUDNIA

Na dobry początek przygotowano konkurs dla przedszkoli i szkół podstawowych na najpiękniejszą bombkę. O godz. 16.00 podczas oficjalnego otwarcia Jarmarku, poznamy zwycięzców tego twórczego zamieszania. Prace należy dostarczyć na Rynek w godzinach od 12.00 do 14.00. Najpiękniejsze z nich zostaną po konkursie wyeksponowane w Kościele WNMP, a pozostałe ozdobią jarmarczne domki.

O godz. 16.30 usłyszymy Piotra Cybulkę w świątecznym koncercie zatytułowanym Hej idą Świąta”. Przez cały

dzień odbywać się też będzie wystawa inwentarza.

13 GRUDNIA

Ten dzień upłynie pod znakiem kolęd i pastorałek. O godz. 15.00 odbędzie się występ świąteczny artystycznej grupy seniorów Nie dejm się, działającej przy Wodzisławskim Centrum Kultury. Godzinę później zaprezentuje się kolejny zespół z WCK – zespół wokalny Sinestima. O godz. 17.00 wysłuchamy koncertu kolęd i pastorałek w wykonaniu Duo Coral.

Atrakcją będą także przejażdżki wozem konnym po mieście, z których można będzie skorzystać w godz. od 16.00 do 18.00. Nie zabraknie wystawy inwentarza.

19 GRUDNIA

Tego dnia wodzisławianie będą mieli okazję zgłębić historię swojego miasta. Od rana bowiem na rynku można będzie

oglądać eksponaty z XIX wieku, a w Muzeum zapoznać się z XIX i XX wieczną historią miasta. Punktem kulminacyjnym będzie inscenizacja „Spalony Wodzisław”, która rozpocznie się o godz. 15.00.

Godzinę później odbędzie się prezentacja utworów konkursowych – „Kolędy mix”. Na godz. 17.00 zaplanowano koncert Wodzisławskiej Orkiestry Rozrywkowej, a na godz. 18.00 – koncert zespołu Eda.

20 GRUDNIA

W ostatnią przedświąteczną niedzielę na Jarmarku zdobędziemy przepisy na tradycyjne świąteczne dania. Od godz. 12.00 do 15.00 trwać będzie konkurs na najsmaczniejszą moczke. O prezentację zwyczajów i tradycji bożonarodzeniowych zadbać koła gospodyń wiejskich z powiatu wodzisławskiego. Nie zabraknie też degustacji potraw. O godz. 14.00 zobaczymy Jasełka w wykonaniu uczniów Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Połomi. Przygrywać będą zespoły: Spokobabki, Kameleon i Retro, a imprezę prowadził będzie Robert Krzyżaniak z Radia 90. Zwieńczeniem dnia pełnego wrażeń będzie Wigilia dla mieszkańców, na którą zaprasza prezydent miasta.

POCAŁUNKI POD JEMIOŁĄ

Wśród atrakcji, jakie zgotowali nam organizatorzy, warto także wymienić wystawy przygotowane przez Dawida Lach. To reprodukcje archiwalnych pocztówek Wodzisławia Śląskiego i jego okolic z ubiegłego 100-lecia, które udostępnił ze swojej prywatnej kolekcji Zygmunt Czerwiński. Druga wystawa to zdjęcia współczesne, wykonane z dwóch wież kościelnych: Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Starym Mieście oraz Parafii Pod Wezwaniem Matki Boskiej Wszechośredniczki Łask i św. Antoniego z Padawy w Jedłowniku. To świetna okazja, by zobaczyć pocztówki w tak dużym formacie oraz panoramy miasta

rozciągające się na ponad 150. cm zdjęciach.

Specjalne miejsce czekać będzie na zakochanych. Pod ogromną jemiołą można będzie skraść niejednego całusa, a jak wiadomo, pocałunki pod nią w okresie Świąt Bożego Narodzenia wróżą miłość i szczęście na długie lata. Każdy, kto zrobi sobie całusne selfie, może wziąć udział w plebiscycie na „Najsympatyczniejszą parę Jarmarku Bożonarodzeniowego”.

– Serdecznie zapraszamy mieszkańców do udziału w Jarmarku. Promujmy lokalny patriotyzm gospodarczy, kupujmy u swojego sąsiada. Jeśli to tylko możliwe, wybierajmy polskie produkty – zachęca Krzysztof Dybiec, prezes IG. **ak**



Dołącz do wydarzenia na facebooku i bądź na bieżąco – Wodzisławski Jarmark Bożonarodzeniowy

Spalony Wodzisław to temat rekonstrukcji historycznej pożaru miasta z 1822 roku.

Do tragedii doszło podczas jarmarku, w stodole położonej poza kościołem i probostwem. Silny wiatr poniosł falę ognia w stronę miasta. Od isker płonącej drewnianej stodoły zapaliło się najpierw probostwo, następnie ogień przeniósł się na kościół parafialny, a stamtąd na drewniany Klasztor Minorytów. Ogień rozprzestrzenił się w szybkim tempie. W przeciągu 15 minut po wybuchu pożaru w stodole w ogniu stanął zamek, położony w dolnej przeciwnej stronie miasta. Pastwą szalejącego żywiołu padły 144 domy mieszkalne, 61 chlewów, 19 stodół, garbarnia, kościół katolicki, budynek królewskiej głównej warty żandarmerii, stojący na środku rynku, browar miejski i słodownia, areszt miejski, biura rady miejskiej i magistratu. W gminie zamkowej spalił się zamek hrabiego Strachwitza. W czasie pożaru zginęło 10 osób. Przeszło 300 rodzin straciło dach nad głową i prawie całe mienie.

Nastrój się na święta – ruszył konkurs. Podejmij wyzwanie

Prezydent Mieczysław Kieca ogłosił konkurs na najpiękniejszy świąteczny stroik.

Zasady są proste – należy do 10 grudnia dostarczyć do Biura Obsługi Klienta przy ulicy Bogumińskiej 4b własnoręcznie przygotowany stroik. Jednym z warunków jest jednak to, aby przygotowana praca zawierała jeden z kolorów naszego miasta, a więc szary, czerwony lub granatowy. Prace oceniane będą przez jury w trzech kategoriach – dzieci do 10 roku życia, młodzież od 11 do 18 roku życia oraz kategoria rodzinna, czyli praca zbiorowa całych rodzin.



Więcej informacji znaleźć można w regulaminie konkursu, który znajdziecie na stronie www.wodzislaw-slaski.pl.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 18 grudnia, a nagrody zostaną wręczone podczas Wspólnej Wigilii z Mieszkańcami, która odbędzie się 20 grudnia. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody. **asp**



Na niego czekają wszystkie dzieci

6 grudnia to data szczególna dla wszystkich dzieci. W tym dniu Mikołaj pojawi się dwukrotnie. Na rynku oraz w Wodzisławskim Centrum Kultury. Od godziny 12.30 na płycie wodzisławskiego rynku bawić nas będzie Teatr Trip z Chorzowa. Artysty zaprezentują interaktywny program dla całych rodzin pn. „Z Mikołajem przez świat”. Dwójka pomocników Świętego zabierze dzieci w różne zakątki naszej planety, w każdym kraju wezmą udział w charakterystycznych tańcach, zabawach i konkursach. Przy okazji sprawdzą, co dzieci wiedzą na temat Mikołaja oraz czy zasługują na to, aby dostać prezenty. Oczywiście samego Świętego również nie zabraknie. Pojawi się na pewno i wręczy najmłodszym drobne upominki. Mikołajki na rynku są darmowe. **Red.**



Nasz gość pojawi się także o godzinie 16.00 w Wodzisławskim Centrum Kultury. Dzieci w oczekiwaniu na niego będą mogły zobaczyć premierowy seans filmowy „Święty Mikołaj dla wszystkich”. Ten ciepły i rodzinny film animowany jest historią trzech młodych zwierzątek, które wyruszają w niebezpieczną, pełną przygód drogę do Św. Mikołaja. Zaraz po projekcji najmłodszy spotkają się z Mikołajem. Będzie to idealna okazja do zrobienia pamiątkowego zdjęcia oraz odebrania paczki pełnej słodkości. Bilety w cenie 16 zł.

SPECJALNIE DLA NASZYCH CZYTELNIKÓW

ULE ORZECHOWE według Remigiusza Rączki

Składniki:

- 250 g mielonych orzechów włoskich
- 250 g cukru pudru
- 1 białko
- ok. 35 sztuk wafli lub hostii
- polewa czekoladowa

Orzechy wymieszać z cukrem pudrem i białkiem. Wyrobić na jednolitą masę, po czym na kilkanaście minut włożyć do lodówki. Następnie wyciskać w specjalnej formie do uli, robiąc w środku dziurkę na krem. Układać na papier śniadaniowy, na blaszkę. Z wafli lub hostii wykrawać kielszkiem kółeczka, które będą pod spodem.

Składniki kremu:

- 4 żółtka
- 4 łyżki cukru
- 1 paczka cukru wanilinowego
- mleko w proszku
- 100 ml spirytusu

Żółtka ubić na sztywno z cukrem i cukrem wanilinowym. Następnie dodać spirytus i tyle mleka w proszku, aby krem nie był za rzadki. Krem musi być w konsystencji lejącej, gdyż inaczej będzie trudno napęlić ule. Po napęleniu kremem przykleić na spód kółeczko z wafli zaś wierzchołek uła ozdobić kropką z polewy czekoladowej.



BOHATER WYDANIA

Gdy mówimy o dobrej kuchni, bardzo często za przykład podajemy kuchnię śląską. Gdy myślimy o kuchni śląskiej, bez wątpienia niemal natychmiast do głowy przychodzi nam jedno skojarzenie – Remigiusz Rączka. Doskonały kucharz, sympatyczny człowiek i sprawdzona marka

JESTEM NIEPOPRAWNYM ENTUZJASTĄ WSZYSTKIEGO, CO ŚLĄSKIE

Pod koniec miesiąca swoją premierę miała książka cenionego kucharza **REMIGIUSZA RĄCZKI** – „Rączka gotuje na beztydzień i na święta”. O tym, jak wyglądała praca nad nią, o inspiracjach i planach porozmawialiśmy z autorem.

Redakcja: Najważniejszy dla autora dzień już za Panem. Towarzyszy Panu poczucie spełnienia?

Remigiusz Rączka: Premiera książki udała się. Wzięło w niej udział blisko 140 osób, w tym oczywiście rodzina, znajomi, współpracownicy z radia, telewizji. Wytworzyła się bardzo sympatyczna atmosfera. Najważniejsze, że książka cieszyła się powodzeniem. Małe sterty książek zniknęły, co sprawiało mi niewątpliwą radość. Generalnie o ile pisanie książek czy obyczajowych czy innego typu ma pobudzić wyobraźnię, o tyle książka kucharska jest swoistym zbiorem gotowych podpowiedzi. Z założenia ma być pomocna. Moja książka pełna jest fotografii nie tylko finalnych potraw, ale także krok po kroku dokumentuje to, jak zostały one wykonane, co ułatwi zainteresowanemu przygotowanie potraw w domowej kuchni. Są to dania proste, sprawdzone, które szczerze polecam. Książka ma być ściągawką w kuchni, po którą można sięgnąć, kiedy tylko mamy na to ochotę. Aktualna rzecz zawiera kulinarne podpowiedzi na jesień i zimę. Wiosenno-lennie przepisy znajdują się w książce, która pojawi się w marcu. Chciałbym, by obie pozycje służyły czytelnikom latami.

Trzymam książkę w pełnej okazałości. Ile jednak czasu minęło od pomysłu do momentu jej wydania?

Trwało to dosyć długo, głównie dlatego, że jestem aktywnym człowiekiem. Praktycznie każdy mój dzień naszpikowany jest różnymi zajęciami. Sporo czasu pochłonęły też sesje zdjęciowe, praktycznie cztery miesiące, z tym że dotyczyły one już dwóch części publikacji. Tak naprawdę jedna potrawa przekładała się na jedną godzinę sesji. A w sumie zaprezentowałem czytelnikom 160 przepisów. To raz. Po drugie materiał trzeba było właściwie poukładać, do tego dochodziły pewne poprawki i korekta. Sumując, praca nad książką trwała ponad rok. Gdybym zajmował się tylko pisanem, może byłoby szybciej. Ale najważniejsze, że efekt końcowy cieszy oko, to rzecz w pełni profesjonalna. I mam nadzieję, że spotka się z przychylnością czytelników.

Wodzisławianie już mieli okazję udowodnić, że rzecz przypadła im do gustu.

Jako pierwsze odbyło się spotkanie autorskie w Wodzisławiu Śląskim. Chciałem je zorganizować w mieście, z którym w sposób szczególny jestem związany. Potem będą kolejne, tak więc grudzień będzie dla mnie pracowitym miesiącem. Ale to jest bardzo miła i sympatyczna praca. W książce jest wiele przepisów, które mogą się sprawdzić na nadchodzące święta, zatem jeszcze przed Bożym Narodzeniem miło mi będzie się spotkać z czytelnikami i wymienić spostrzeżeniami.

Skoro wspominał Pan o świętach. Może pan polecić coś wyjątkowego dla podniebienia na te okazje?

To bardzo trudne pytanie, ponieważ jestem stworzeniem, które jada wszystko. Kieruję



Magdalena Szymańska

Półdzwiczka przygotowywana był podczas spotkania autorskiego w wodzisławskiej bibliotece

się tym, jaka jest pogoda i czas. Czyli na przykład w listopadzie trzeba skosztować gęsi czy dziczyznę. W tej części publikacji nie ma mojej ulubionej potrawy – królika, bo przepis znajduje się w menu na Wielkanoc. Ale jest kaczka na dwa sposoby, jest półdzwiczka na różowo, są ciasta, a nie ukrywam, że bardzo je lubię. W końcu są dania świąteczne, których nie może na stole zabraknąć: moczka, makówki, różne ryby, śledzie. Uśmiecham się, gdy mówię o śledziach, bo one królują aż w ośmiu przepisach, więc to świadczy o tym, że Rączka jest po prostu śledziowy. Nie mam jednak jednej ulubionej potrawy. Powiem tylko o kulinarnej ciekawostce, która gdziekolwiek jadę, robi furorę. To ule. Ludzie tego smakołyka nie znają i jak tylko mają okazję spróbować, są wprost zachwyceni. Ule skutecznie podbijają nowe tereny i podniebienia.

Dlaczego akurat kuchnia śląska stała się filarem Pana działalności zawodowej?

Kuchnia była druga. Na początku zafrapowany byłem śląską godką. Wszystko zaczęło się w latach 90. kiedy można było założyć renesans gwary śląskiej. Pojawiło się zielone światło, by godać i się tego nie wstydzić. I chociaż teraz mówię poprawną polszczyzną, może ze śląskim akcentem, to moje zainteresowanie naszą kulturą miało swój początek w gwarze. Kuchnia śląska profesjonalnie zaczęła mnie interesować nieco później, chociaż w domu rodzinnym miałem z nią do czynienia odkąd

pamiętam. Bardzo podoba mi się to, co kiedyś powiedziała Magda Gessler, a mianowicie, że śląska kuchnia jest jedyną prawdziwą kuchnią regionalną, ponieważ tu są przygotowywane potrawy z dziada pradziada, o które dba się z największym namaszczeniem. I to szczerza prawda. Nie wyobrażam sobie Barbórki bez golonki. Tata wracał z kościola i wszyscy jedliśmy „golonko” razem z nim. To było naturalne i nikt się nie zastanawiał nawet „co w ta Barbórka chopowi uwarzyć”. Wyobraża sobie Pani na przykład wesele bez rołady, klusek? To jest awykonalne. Obowiązkowo musi znaleźć się w menu, a dopiero potem myśli się o innych smakołykach.

Tradycja rzecz ważna, ale pokus, by spróbować czegoś innego nie brakuje.

Owszem. Wszystko idzie do przodu, żyjemy nowocześnie, ale coraz częściej, mimo wielu kuchennych eksperymentów wracamy do korzeni i sięgamy po specjały kuchni śląskiej. Dużo podróżuję, kosztuję różnych rzeczy, ale jeśli mam być szczerzy to po żurku czuję, że żyję. I w tym tkwi kwintesencja. Ktoś kiedyś powiedział, że najlepsze i najzdrowsze jest to, co mamy w zasięgu ręki. I coś w tym chyba jest. Jedzmy gruszek, jabłka, bo to nam z pewnością służy.

Bardzo lubię eksperymentować, kosztować różnych rzeczy, nie jestem tradycjonalistą do szpiku kości. Są jednak sytuacje, w których kuchnia śląska króluje w sposób oczywisty. Tak jest w przypadku świąt.

U mnie nie ma barszczu czerwonego, bo to nie jest nasza rodzima potrawa, jest za to moczka, makówki, karp, zielone śledzie, zupa grochowa czy rybna. I te małe pyszne ciasteczka też. Wydaje mi się, że naprawdę mamy się czym pochwalić.

Jako młody chłopiec interesował się Pan tym, co dzieje się w domowej kuchni?

Podczas premiery książki ktoś mnie też zapytał skąd to zainteresowanie i kiedy się moja przygoda z gotowaniem zaczęła. Cóż... analizując swoje życie przypominałem sobie ferie i wakacje spędzane u babci, gdzie wraz z kuzynami i ciocią ciągle coś w kuchni wymyślaliśmy. I chyba wtedy połknąłem tego kulinarnego bakcyła. W pamięci mam te popołudnia, wypełnione zapachem pysznego ciacha, unoszącym się w całym domu. To są wspomnienia, które pielęgnuję i o których mówię z uśmiechem i z sentymentem zarazem, bo wydaje mi się, że dziś dzieciom tego brakuje. Tych zwykłych, prozaicznych zajęć, dających niesamowitą radość.

Kto wówczas był dla Pana kulinarnym autorytetem?

To też jest złożona kwestia. Każdy z bliskich mi osób wniósł coś od siebie i dlatego też dedykuję książkę tym, którzy zaszczepili we mnie miłość do gotowania. Od jednej babci pamiętam najlepszy na świecie grysik z cynamonem i sosem wiśniowym. Druga babcia robiła świetny kołocz, prababcia krepke. Ciotka Aniela ro-

biła świetne kulki rybne i ten przepis znalazł się w mojej książce. Nie zapomnę też widoku dziadka, który przez maszynkę do mięsa robił ciastka ze szpyrek. Potem sobie ich napiekl i miał na dwa miesiące „ku kawie”. Jakże byłem zdziwiony, że ze szpyrek można robić ciastka, które do tego tak rewelacyjnie smakują i do dziś je piekę, bo to są smaki, do których warto wracać. Więc jak widać inspirację czerpałem z wielu cennych źródeł.

A jak jest teraz. Domowa kuchnia to wciąż Pana królestwo? Najbliżsi mogą liczyć na przysmaki przygotowane przez Pana?

To nie jest taka prosta sprawa. Gotuję, jak jestem w domu i gdy mam wolną chwilę. Przysnaje jednak, że coraz częściej mi jej brakuje. Po otwarciu restauracji musiałem pochylić się przede wszystkim nad pracą w niej. Ale jak tylko mogę, przyrządzam potrawy w domu i co więcej, w zajęcie to wciągam moją córkę. Chcę w niej zaszczepić kulinarnego bakcyła, aczkolwiek nie wiem, czy chciałbym by i ona została kucharzem. To bardzo trudny zawód, wymagający zarówno wysiłku fizycznego, jak i sporego poświęcenia.

Decydując się na taką, a nie inną ścieżkę zawodową, przypuszczał Pan, że osiągnie sukces?

Nigdy. I gdyby dziesięć lat temu ktoś coś takiego mi sugerował, to bym mu po prostu nie uwierzył. I chyba nawet wyśmiał taką sugestią. Może dlatego, że nie traktowałem swojej działalności wyłącznie jako pomysłu na życie. Gotowanie to przede wszystkim moja pasja. Moja kariera, choć to zbyt szumnie brzmiące słowo, przypomina kulę śniegową, samoczynnie nabrała kształtu, rozmiaru i prędkości. Absolutnie nie uważam się za gwiazdę, dla moich dawnych znajomych dalej jestem tym samym człowiekiem, przynajmniej mam taką nadzieję. W życiu trzeba być sobą. To, co robię ma głębszy sens i mam nadzieję, że książka jest świetnym trwałym tego przykładem, bo może służyć ludziom latami. Liczę na to, że ktoś za kilkadziesiąt lat do niej sięgnie i sobie o mnie przypomni. Poza tym uważam, że trzeba czerpać satysfakcję z tego, co się w życiu robi. Gdy jej nie ma, trudno osiągnąć zamierzone efekty. Jestem niepoprawnym entuzjastą wszystkiego, co śląskie i to moje ogólne zadowolenie właśnie z tego wynika.

Za co ludzie Pana cenią?

Oj, to trudne pytanie. Być może za to, że jestem normalny i autentyczny, a przebiezańców, jak wiadomo, nie brakuje. Staram się budować z ludźmi szczerze relacje i to się sprawdza. Podchodzę do każdego człowieka indywidualnie i ze sporą empatią.

Mówi Pan o sobie, że jest człowiekiem orkiestrą. Rozumiem, że przekłada się to na życie zawodowe.

Mam ich dużo. Jestem nauczycielem, prowadzę zajęcia na uczelni, mam program

w telewizji, audycję radiową, teraz pracowałem nad książką. W głowie ciągle siedzi mi pomysł na własne gospodarstwo agroturystyczne. Nad całkowitym „planem b” nie zastanawiałem się, bo zbyt mocno zajęty jestem sprawami bieżącymi. Poza tym, jak to bywa, życie weryfikuje dość mocno nasze scenariusze, zatem lepiej energię przełać na to, co dzieje się aktualnie. Jestem pewien, że gdybym nie robił tego, co robię, znalazłbym sobie godne zastępstwo. Na pewno ucieszyłaby się moja żona, bo przypuszczam, że częściej byłabym w domu. I miałbym czas na normalne życie. I miałbym czas na zmiany i czas pokazać, że warto było trochę się przemęczyć.

Restauracja cieszy się powodzeniem, w weekendy bez rezerwacji ciężko załapać się na wolny stolik. Co nie oznacza, że nie chcemy większej ilości gości. Prowadzenie restauracji to bardzo trudny biznes, o który bez przerwy należy dbać. Ale codzienne obowiązki restauratora także sprawiają mi ogromną przyjemność. To realizacja mojego marzenia. I na pewno nie ostatniego. Niezmiennie cieszy mnie, że goście, którzy przyjeżdżają na Śląsk i odwiedzają moją restaurację, są zachwyceni naszą kuchnią.

Zjeść po śląsku znaczy zdrowo?

Nasza kuchnia nie jest lekka, ale uzasadnienia takiego stanu rzeczy należy szukać w jej genezie. Typ pracy, warunki klimatyczne spowodowały, że musiała zawierać w sobie dania konkretne i treściwe. Górnik po ciężkim dniu pracy raczej nie najadłby się wyłącznie lekką sałatką. Takie a nie inne dania pozostały. Muszę jednak podkreślić, że nasza kuchnia jest bardzo smaczna. Jestem otwarty na wiele różnych kulinarnych propozycji, ale nie wyobrażam sobie codziennego jadłospisu bez elementu śląskiego. Stawiam też na produkty naturalne, bo to prawda, że jest się tym, co się je. A odżywiamy się niestety coraz gorzej, co odbija się na naszym zdrowiu. Proszę mi wierzyć, bazą dobrego samopoczucia są naturalne produkty.

Można powiedzieć, że Remigiusz Rączka jest człowiekiem szczęśliwym?

Myszę, że tak. Gdybym zaprzeczył, to okłamałbym samego siebie. Choć szczęście to pojęcie wymierne. Moje polega na tym, że udaje mi się realizować to, co sobie zakładam. Szczęściem bez wątplenia jest fakt, że mam najbliższą rodzinę na pomoc i wsparcie której zawsze mogę liczyć. I, że realizując się zawodowo, mogę dawać szczęście innym.

I to jakie! Rozkosz dla podniebienia

Dokładnie. To jest najistotniejsze. W moich działaniach nie kładę przede wszystkim nacisku na kwestie zarobkowe, ale na satysfakcję i moją, i innych. Lubię czasami zrobić coś dla idei, choć to może współcześnie mało popularne i jeszcze mniej opłacalne. Chodzenie na skróty nie do końca się sprawdza. Na pewno nie sprawdza się w kuchni.

Czego można Panu życzyć?

Przede wszystkim zdrowia, bo bez niego ani rusz. Nowych i trafionych pomysłów także.

Zatem podpisuję się pod tym obiema rękami i dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Magdalena Szymańska

Są młodzi, chętni do pomocy, nie boją się wyzwania. Mowa o wolontariuszach Razem Raźniej Young, którzy od września tego roku zintensyfikowali działania mające na celu niesienie pomocy potrzebującym

Wolontariat procentuje, a dobroć wraca ze zdwojoną siłą

Ich przygoda z wolontariatem zaczęła się około dwa lata temu. Stowarzyszenie Razem Raźniej skupiające rodziców i przyjaciół dzieci niepełnosprawnych, u boku którego działają wolontariusze, organizowało grupę wsparcia dla rodzeństwa osób niepełnosprawnych. – Chciałyśmy zrobić dla nich coś specjalnego, bo w rodzinie, w której jest niepełnosprawne dziecko, prawie całą uwagę skupia się na nim, a dziecko zdrowe musi niejako podporządkować się tej sytuacji i zostaje wepchnięte w mechanizm pomagania – tłumaczy Barbara Macharzyńska, prezes SRR. Były więc zajęcia z terapeutą, warsztaty mające na celu radzenie sobie z emocjami. Na finał zafundowano warsztaty kulinarne z Remigiuszem Rączką, podczas których przygotowali kolacje dla mam. I na tym projekt miał się zakończyć. Było jednak inaczej. – Po jakimś czasie osoby te zaczęły pytać o kolejne przedsięwzięcia. Pomyśleliśmy, że skoro chcą działać, czemu im tego nie ułatwić. I zorganizowałyśmy wolontariat – wspomina Macharzyńska.

CHCĄ DZIAŁAĆ, A NIE MYĆ KUBKI

Aktualnie w grupie działa 13 osób w wieku od 13 do 16 lat a także starsi. Część z nich ma niepełnosprawne rodzeństwo. Wie, z jakimi wiąże się to problemami, a wolontariat pozwala im działać także poza domem, otworzyć się na innych. Spotykają się raz w tygodniu w piątki późnym popołudniem po lekcjach. Mniej więcej w tym samym czasie, kiedy większość ich rówieśników zrzuca plecaki i oddaje się innym przyjemnościom.

Chcą działać i oczekują, że wolontariat im to ułatwi. Ale nie w sposób, w jaki niektórzy z nich się już z tym zetknęli, czyli poprzez mycie kubków. – Młodzi mają wiele ciekawych pomysłów, a my pozwalamy im na ich realizację. Czasami studzimy zapędy. Tłumaczymy, że oprócz dawania, powinni od czasu do czasu brać coś dla siebie, gdyż samo dawanie jest bardzo wypalające. Pilnujemy, by nie robili nic na siłę. Jeżeli coś nie sprawia przyjemności, nie należy tego kontynuować, bo oprócz złości i frustracji nic dobrego z tego nie wyjdzie – twierdzi prezes.

Opiekunem grupy jest Dagmara Polok, która wolontariuszką w Razem Raźniej jest już od pięciu lat. – Zawsze chciałam pomagać, tylko nie wiedziałam gdzie. To mój pierwszy wolontariat i zarazem najdłuższy, bo po drodze było jeszcze kilka innych. Moja mama stwierdziła kiedyś, że jakby był jakiś wolontariat nocny, to też bym do niego uczęszczała – śmieje się Polok.

ZORGANIZUJĄ, PRZYPILNUJĄ, NAUCZĄ

Aby pomagać innym, sami musieli przejść niezbędne szkolenia. Większość jest już za nimi. Ukończyli kurs pierwszej pomo-



Magdalena Szymańska

Wolontariusze pomagali przy tworzeniu imprezy „Wodzisławskie zapiski Jana Długosza”

cy i otrzymali apteczkę w formie breloczka, którą zawsze noszą ze sobą. W ramach partnerstwa z Radiem 90 FM oraz naszą redakcją, nabyli wiedzę z zakresu dziennikarstwa, którą wykorzystają podczas tworzenia informacji na stronie internetowej, która ruszy niebawem. Dowiedzieli się, jak zainteresować odbiorcę informacją, oraz poznali ciekawe sposoby promocji swoich działań. W planach jest także szkolenie z udzielania pomocy profesjonalnym sprzętem medycznym. Wolontariusze brali już udział w różnych przedsięwzięciach, m. in. w Wodzisławskich zapiskach Jana Długosza (piszemy o tym na str. Xx). Wraz z nowym rokiem ruszają z autorskim projektem „Urodzinki dla dzieci niepełnosprawnych”, który zakłada

przygotowanie imprezy dopasowanej do zainteresowań jubilata. Wolontariusze mają głowę pełną pomysłów. Chcą pomagać na różne sposoby, nierzadko wychodząc poza ramy niepełnosprawności: czytając w domach dziecka, udzielając korepetycji, opiekując się chorymi w domach. – To, że przebywają z niepełnosprawnymi sprawia, że uczą się opieki nad nimi w sposób naturalny i bardzo intuicyjny. Z kolei nasze dzieci wybierają sobie spośród nich towarzyszy instynktownie, dlatego ważne jest, by niczego nie robić na siłę – zaznacza prezes stowarzyszenia.

Młodzież pracuje na podstawie umowy o wolontariat, a w przyszłości będą mogli przedłożyć stosowne oświadczenia w CV.

Wolontariat jest dla mnie czymś bardzo ważnym. Poznałam tam ludzi, którzy stali się częścią mojego życia, a pomaganie innym daje mi radość i wiem, że robię coś ważnego. Na wolontariacie nauczyłam się pracy w grupie i współpracy. Zaczęłam dostrzegać to, czego przedtem nie widziałam. **Julia Janka**

Dla mnie wolontariat jest czymś, co zmienia mnie na lepsze. Mogę komuś pomóc, czegoś się nauczyć i w sumie czuję się spełniony, że robię coś dla innych, a nie siedzę przed komputerem. **Szymon Kuśka**

Wolontariat to w pewnym sensie kawałek mnie. Moja przygoda z wolontariatem zaczęła się w 6 klasie. Zaraziła mnie tym mama. Powtarzała, że bezinteresowna pomoc jest w życiu bardzo ważna. Znajomi mówią, że podziwiają mnie za to, ale ja uważam, że to nie jest rzecz, za którą powinien być podziwiany. Chodzenie na wolontariat sprawia mi przyjemność a zarazem mam świadomość, że robię coś dobrego dla innych. **Antosia Olszewska**

Wolontariat jest drzwiami do innego, często nieznanego świata, przed którym wielu ludzi się zamyka obawiając się inności. Dla mnie jest

Honorowy patronat nad wolontariatem objął prezydent miasta.

WOLONTARIAT – CHWILOWA MODA CZY POTRZEBA SERCA?

Wolontariusze za swą pracę nie otrzymują wynagrodzenia. Choć dla niektórych uśmiech, słowo dziękuję, przyjazny gest znaczy więcej niż korzyści finansowe. Po tym można poznać prawdziwego wolontariusza, a nie osobę, której działania poddyktowane są chwilową modą czy chęcią przypodobania się innym. Na pracy wolontariuszy opiera się podstawowa działalność organizacji pozarządowych. Oznacza to, że osób zaangażowanych w tę formę pomagania jest dużo. – Wolontariat jest dla mnie odskocznią od życia codziennego. Daje mi siłę na kolejne dni, ponieważ zawsze ze spotkań z młodzieżą oraz dziećmi niepełnosprawnymi wynoszę nowe doświadczenia i z uśmiechem na ustach przychodzę do domu, jednocześnie nie mogąc się doczekać kolejnego spotkania – mówi Dagmara Polok. Twierdzi, że znaczna część ludzi, a w większości rówieśników, nie wierzy, że robią to za darmo. A przecież pomaganie jest jak bumerang – dobro zawsze do nas wraca. Zapytana, czego chciałaby nauczyć swoich podopiecznych, odpowiada zaskoczona. – Nauczyć? To ja się ciągle od nich uczę. Na przykład tego, że czasami, jak to oni mówią, muszę wyluzować. Uczymy się od siebie nawzajem: szczerości, przyjaźni, zaufania innym. Tłumacząc im, że jestem na równi z nimi, że mogą mi zwracać uwagę oraz doradzać. Jestem przecież tylko człowiekiem i także mogę się mylić – tłumaczy.

Opiekunowie zapewniają młodzieży swój czas i wiedzę. – Pragniemy dzielić się z nimi swoimi doświadczeniami i przygotować ich do pełnienia roli wolontariusza – jednostki odpowiedzialnej, skutecznej i cenionej wśród grup rówieśniczych. Chcemy, aby po ukończeniu prac wolontariackich młodzież czuła się spełniona, ponieważ jak się współcześnie okazuje, takie doświadczenie jest nie tylko istotne dla rozumienia siebie, ale także percepcji świata oraz relacji społecznych – puentuje Macharzyńska. **ak**

możliwością spędzania czasu z wartościowymi ludźmi i czerpania od nich pozytywnej energii pomimo ich często traumatycznych doświadczeń, które paradoksalnie dają im siłę do życia i czerpania radości z każdej chwili. Jest to również pomoc drugiemu człowiekowi i uśmiech, który się w zamian dostaje. To najlepsza nagroda, jaką mogę otrzymać, o wiele większa niż pieniądze. Wolontariat jest dla mnie szkołą życia, gdzie to, co tylko słyszałam, mogę zobaczyć i współuczestniczyć dając również część siebie. Jest to przede wszystkim coś, co chcę robić, bo przynosi mi to radość i satysfakcję. **Ania Linow**

KĄCIK SENIORA

Propozycje na grudzień

2.12 – ŚRODA

godz. 13:30 – 15:30 – spotkanie wolontariuszy z dziećmi w świetlicach środowiskowych „Dziupli” – pomoc w nauce (spotkania odbywają się w każdą środę miesiąca)

3.12 – czwartek

godz. 9:30 – spotkanie wolontariuszy z dziećmi w Żłobku Miejskim w Wodzisławiu Śląskim (spotkania odbywają się w każdy czwartek miesiąca)

4.12 – PIĄTEK

godz. 9:00 – Klub Włóczykijów zaprasza na spacer nordic walking – zbiórka grupy na przystanku przy szpitalu, spotkania odbywają się w każdy piątek, w razie deszczu będą odwołane **godz. 13:00** – spotkanie wolontariuszy z dziećmi w PP6 – czytanie bajek, wspólne zabawy itp. (spotkania odbywają się w każdy piątek miesiąca)

7.12 – PONIEDZIAŁEK

godz. 9:00 – 14:00 – Zajęcia Klubu Brydzowego, które odbywają się w każdy

poniedziałek w siedzibie Miejskiego Klubu Honorowych Dawców Krwi przy ul. Kubsza 15 **godz. 13:00 – 15:00** – spotkanie wolontariuszy z chorymi dziećmi w Szpitalu Miejskim w Rydułtowach – czytanie bajek, gry i zabawy (spotkania odbywają się w każdy czwartek) – współpraca z Fundacją Medhouse. **godz. 17:30 – 19:00** – próba chóru (zajęcia odbywają się w każdy poniedziałek)

15.12 – WTOREK

godz. 16:00 – Jak chronić się przed „pomysłami” współczesnych oszustów w świetle przepisów obowiązującego prawa.

Spotkanie z mgr Ewą Świątkowską-Stec, prokurator Prokuratury Rejonowej w Wodzisławiu Śląskim – sala WUTW

16.12 – ŚRODA

godz. 10:30 – spotkanie członków klubu ciekawej książki – spotkanie wigilijne **godz. 18:00** – muzyczna środa pod Arkadami – wystąpi Henio Band

28.12 – PONIEDZIAŁEK

godz. 18:00 – Symfoniczny Poniedziałek:artyści Opery Śląskiej w Bytomiu Renata Dobosz, Halina Mansarlińska – Pałac Ślubów

Szlachetna Paczka to ogólnopolska akcja świątecznej pomocy realizowana od 2001 roku przez Stowarzyszenie Wiosna, w której prywatni darczyńcy odpowiadają na potrzeby osób najbardziej ubogich ze swojej okolicy

Potrzeba tak niewiele, by uczynić te święta wyjątkowymi

Przed nami wspaniały, świąteczny czas, kiedy każdy z nas może pomóc najbardziej potrzebującym, a Szlachetna Paczka to projekt, który to umożliwia. Mało tego, włączając się w akcję mamy pewność, że nie natkniemy się na naciągaczy, gdyż sytuacja każdej z rodzin jest dokładnie sprawdzona przez wolontariuszy tak, by nie było najmniejszych wątpliwości, że pomoc trafia do tych, którzy naprawdę jej potrzebują. A tych jest wiele: rodziny wielodzietne, niepełne, z chorymi lub niepełnosprawnymi dziećmi lub członkami rodziny, osoby starsze i samotne, rodziny, których bieda jest niezawiniona i które nie okazują postawy roszczeniowej.

21 listopada otwarta została baza rodzin, którym można pomóc w ramach akcji Szlachetna Paczka, dającej wiele radości nie tylko obdarowywanym, ale także darczyńcom. – W tym roku pomocą chcemy objąć ponad 60 rodzin z powiatu wodzisławskiego. W tym celu w naszym rejonie pracować będzie 40 wolontariuszy. Darczyńcy oczywiście spisują się na medal – już trzy dni po otwarciu bazy rodzin potrzebujących 45 z nich znalazło swoich darczyńców. Zachęcam osoby do włączania się do działań, gdyż jeszcze parę rodzin czeka na spełnienie gwałdkowych marzeń – zachęca Monika Sobik, lider akcji w naszym rejonie. – Proponujemy, aby przygotowanie paczki zrobić z grupą znajomych, przyjaciół, współpracowników, gdyż razem wspólnymi siłami uda się zdziałać więcej i odpowiedzieć na większą liczbę potrzeb rodziny dotkniętej biedą – dodaje.

Ważne jest, by w paczkach znalazły się rzeczy nieużywane i niezniszczone. Najlepiej nowe, by osoby obdarowywane nie poczuły się gorsze. Rodziny często proszą o odzież i obuwie, środki czystości, żywność, opał, sprzęt AGD, garnki, pościel i inne rzeczy niezbędne do normalnego, godziwego funkcjonowania. Darczyńcy mogą także spełnić marzenia obdarowywanych. Wśród tych najczęściej wymienianych są perfumy, lalki, autka, piłki, kosmetyki... Tak niewiele. Rzeczy tak przyjemne, że aż dziwią, że ktoś mógłby zażyczyć je sobie na prezent. Sytuacja ta obrazuje nam jednak, z jaką biedą i nieszcześliwymi sytuacjami muszą zmagać się niektórzy z nas. Przedświąteczny okres jest okazją ku temu, by przyrzec się osobom, które nas otaczają. Może wśród nich jest ktoś, kto sam nie po-



prosi o pomoc, ale z wdzięcznością ją przyjmie.

W zeszłym roku wsparcie otrzymało 60 rodzin z naszego terenu. Nie udało by się, gdyby nie zaangażowanie wolontariuszy. Główną motywacją dołączania ludzi do Szlachetnej Paczki jest chęć niesienia pomocy drugiemu człowiekowi. Ostatecznie

jednak realne działanie oraz konieczność ciągłego przekraczania siebie czyni to doświadczenie cennym i zmieniającym życie – w kontekście własnej zmiany i wpływu na zmianę drugiego człowieka.

– W tym roku wraz z nami działają również wolontariusze z Istebnej. Chcą poznać projekt i nauczyć się, w jaki sposób go realizować, aby w przyszłym roku móc ruszyć z Paczką u siebie. Z prawdziwą przyjemnością i radością udzielamy im praktycznych wskazówek – mówi inicjatorka przedsięwzięcia w naszym powiecie. **ak**



W ciągu 14 lat trwania projektu Szlachetna Paczka dotarła łącznie do blisko 90 000 rodzin. Tylko w 2014 roku pomoc otrzymało aż 19 580 rodzin, to aż 76 746 osób. W XV, jubileuszowej edycji Paczka chce dotrzeć z pomocą do około 20 000 rodzin w potrzebie. W samym województwie śląskim to 378 rodzin.

4 PROSTE KROKI, ŻEBY ZOSTAĆ DARCYŃCĄ I SPRAWIĆ, BY KTOŚ POCZUŁ SIĘ WYJĄTKOWO

1. Wybór rodziny

21 listopada na stronie www.szlachetnapaczka.pl została otwarta internetowa baza z przygotowanymi przez wolontariuszy opisami rodzin. Wystarczy kliknąć w ikonkę: wybieram rodzinę, zaznaczyć województwo śląskie i magazyn w Wodzisławiu Śląskim. Jako potwierdzenie wyboru, darczyńcy otrzymują maila z niezbędnymi informacjami oraz danymi kontaktowymi do wolontariusza, który opiekuje się daną rodziną.

2. Kontakt z wolontariuszem opiekującym się rodziną

Na każdym etapie przygotowywania Paczki, darczyńca może kontaktować się z wolontariuszem (opiekunem rodziny), który udzieli wskazówek i odpowie na pytania.

3. Przygotowanie Paczki według listy potrzeb

Rodzina podczas spotkania z wolontariuszem wymieniła rzeczy, których potrzebuje – zostały one zapisane na liście potrzeb rodziny. Ważne jest, by paczka była odpowiedzią na konkretne potrzeby rodziny, a nie podarowaniem tego, co zbywa. Rzeczy w paczce powinny być nowe. Pomoc w Szlachetnej Paczce ma również wartość prezentu – oprócz rzeczy pomagających przetrwać, do paczki darczyńcy wkładają coś, co jest odpowiedzią na marzenia członków rodziny.

4. Dostarczenie Paczki do magazynu

W dniu finału (12-13 grudnia), zapraszamy darczyńców do dostarczenia paczki do magazynu w Wodzisławskim Centrum Kultury. Zachęcamy do opakowania paczki w świąteczny papier i zadbanie o to, żeby wyglądała naprawdę pięknie. W magazynie na darczyńcę czeka wolontariusz, który opiekuje się daną rodziną i dostarczy do niej paczkę. Następnie podzieli się z darczyńcą emocjami, jakie towarzyszyły otwieraniu podarunków. Za każdym razem moment, kiedy darczyńca otrzymuje informację zwrotną i podziękowanie za trud włożony w udzielenie pomocy, jest dla niego niezapomniany i bardzo wzruszający.



Prezentujemy kolejne zdjęcie autorstwa Zenona Kellera i tym samym wyruszamy w historyczną podróż do lat 80. Wprawne oko fotografa zatrzymało w kadrze wnętrze PSS Społem z 1985 roku

Ku pamięci Jana Długosza

Grupa wolontariuszy ze Stowarzyszenia Razem Raźniej Young oraz wodzisławskie Muzeum w związku z przypadającą na rok 2015 rocznicą urodzin Jana Długosza, postanowiła rozsławić postać wybitnego polskiego historyka, dyplomaty i duchownego w sposób szczególny. W jaki? O tym mieliśmy okazję przekonać się 21 listopada w miejskim Muzeum. To tam wolontariusze zaprezentowali autorski tomik poezji o Janie Długoszu, który stał się inspiracją do dzieł malarskich, jakie poczynili podopieczni Stowarzyszenia Razem Raźniej. Wszystko to działo się w ramach projektu „Wodzisławskie zapiski o Janie Długoszu”, podczas którego pracownicy Muzeum i wolontariusze wspólnie koncentrowali się nad twórczym efektem końcowym. Uczestnicy zapoznali się

z faktami z życia bohatera projektu, które były impulsem do stworzenia dzieła literackiego i malarzkiego.

Warto zaznaczyć, że trakcie wernisażu aktorskim talentem popisali się młodzi artyści, a mianowicie dzieci z Publicznego Przedszkola nr 19. Aktorzy zaprezentowali scenkę rodzajową z życia Jana Długosza.

Wernisaż za nami, ale działania w ramach wspomnianego projektu na tym się nie kończą. Już z początkiem grudnia pracownicy Muzeum odwiedzą wodzisławskie przedszkola. Co prawda do każdej placówki trafiły egzemplarze książki „Wodzisławskie zapiski o Janie Długoszu”, ale spotkania, jakie będą miały miejsce, z pewnością przybliżą młodziutkim słuchaczom tę wybitną postać. **lena**



Magdalena Szymbalska

Ciekawostki z życia Jana Długosza inspirowały młodych twórców

Festiwal Weselny w Wodzisławskim Centrum Kultury już po raz drugi

Przez kilka godzin wodzisławska instytucja stanie się swoistym ślubnym atelier, w którym z pewnością znajdziemy mnóstwo wzbogacających inspiracji. O tym, co w tym roku w modzie ślubnej najważniejsze przekonamy się już w styczniu.

Różnorodne pokazy, bogata oferta i ogrom pomysłów rozwiązań sprawią, że pary, które już niebawem planują stanąć na ślubnym ko-

biercu wyjdą z Festiwalu z głową pełną pomysłów.

Nie zabraknie również niespodzianek oraz losowania nagród.

To ślubne przedsięwzięcie odbędzie się w niedzielę, 17 stycznia w godzinach 14.00-19.00. Wstęp na Festiwal jest wolny.

Firmy chcące włączyć się w to wydarzenie mogą kontaktować się z organizatorem pod numerem tel. (32) 455 48 **lena**



Książka na 50-lecie firmy

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Wodzisławiu Śląskim może poszczycić się sięgającą już pół wieku tradycją. Ostatnie pięćdziesiąt lat, zarówno dla miasta jak i dla przedsiębiorstwa, to czas dynamicznych przemian, w trakcie których wielokrotnie zmieniała się nie tylko struktura, ale i zasięg działalności firmy, z której usług korzystamy na co dzień.

Usystematyzowanie wiedzy o miejskich wodociągach, wraz z wieloma ciekawymi odniesie-

niami do wydarzeń historycznych, które wpływały na jego rozwój, podjął się dobrze znany w Wodzisławiu Śląskim Kazimierz Cichy – prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej. Książka „50 lat Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji” to kompendium wiedzy o firmie, które zawiera wiele ciekawych, nieznanych szerszej publiczności faktów, zdjęć czy ciekawostek historycznych. Serdecznie zachęcamy do lektury. **bpm**

Przez dwa dni eksperymentowali z teatrem

Agnieszka Kozłowska



Zwycięski spektakl Teatru Sokół podbił serca jurorów

Dawno temu w pewnym wodzisławskim laboratorium wychodowano pomysł zasiany przez miłośników teatru. Zrodził się z niego przegląd grup teatralnych, które co roku ochoczo prezentują się na scenie Wodzisławskiego Centrum Kultury. Jak w każdym laboratorium, także i tu odbywały się doświadczenia. Tylko, że trochę inne, bo na geście, słowie, mimice. A uczestnicy badali, jak te czynniki wpłynęły na odbiór. Wyniki nie były nadzwyczaj odkrywcze. Potwierdziły sprawdzoną już kiedyś tezę – moc teatru nie słabnie, a jego oddziaływanie jest wszechstronne.

Laboratorium Młodego Aktora, bo o tej imprezie mowa, miało miejsce 14 i 15 listopada. To już szósta edycja tego wydarzenia, które przyciąga do naszego miasta miłośników sztuki teatralnej, chcących zaprezentować aktorskie talenty szerszej publiczności, a także zdobywać cenne umiejętności z zakresu teatru.

Pierwszego dnia imprezy zespoły teatralne zaprezentowały spektakle, które poruszały problemy bliskie młodemu pokoleniu. Towarzyszyły im emocje, takie jak wzruszenie, radość, przeraże-

nie, śmiech. Przedstawienia dziecięciu grup teatralnych oceniało jury w składzie: Ilona Buchner (Teatr Groteska z Krakowa), Kamil Katolik (Teatr Dzieci Zagłębia im. Jana Dormana z Będzina) oraz Piotr Tomaszewski (Teatr Baniałuka z Bielska-Białej). Łącznie na deskach WCK zaprezentowało się ponad 110 uczestników. Pierwszy dzień zakończył się forum teatralnym z udziałem jury oraz uczestników.

Drugi dzień upłynął pod znakiem różnego rodzaju warsztatów, m. in. lalkarskich, bębniarskich i scenograficznych, prowadzonych pod okiem fachowców z dziedziny teatru. Oprócz jurorów byli to także: Karolina Gajewska, Andrzej Żydek i Izabela Walczybok. – Praca, którą młodzi aktorzy wkładają w to, co robią w tej chwili, procentuje potem przez lata. Nawet, jeśli teraz tego jeszcze nie widać – mówi Kamil Katolik, jeden z prowadzących warsztaty. Uczestnicy zdobyli cenne doświadczenia, zawarli nowe znajomości, konfrontowali swe sceniczne umiejętności. Słowem – spędzili czas twórczo i kreatywnie. – Tego typu przedsięwzięcia powodują, że możemy nie tylko podpa-

trzeć, jak inni aktorzy radzą sobie na scenie, ale także nauczyć się czegoś nowego – mówią młodzi adepci sztuki teatralnej. – Dużo się nauczyliśmy. Bardzo ciekawe okazały się zajęcia, podczas których mówiono o pracy na scenie. Dowiedzieliśmy się wiele o scenografii, świadomości sceny oraz tego, jak nie zrobić sobie na niej krzywdy – mówią uczestnicy z wodzisławskiej grupy Szydło.

Imprezę zorganizowało Wodzisławskie Centrum Kultury,

Impreza była okazją do zdobycia nowych doświadczeń



DWUDNIOWE ZMAGANIA Z TEATREM ZAKOŃCZYŁY SIĘ OGŁOSZENIEM WERDYKTU JURY, KTÓRE ZDECYDOWAŁO SIĘ PRYZNAĆ NASTĘPUJĄCE MIEJSCA:

I miejsce – Teatr Sokół z Wadowickiego Centrum Kultury za spektakl „Emfaza” /instruktor prowadzący: Michał Brańka

II miejsce – Teatr Tetraedr z Raciborskiego Centrum Kultury za spektakl „Historia Pana Sommera” /instruktor: Grażyna Tabor

III miejsce – Zespół teatralny ze Skopania – Środowiskowy Dom Kultury ze Skopania – za spektakl „Duży zielony problem” / instruktor: Wojciech Gwoździowski

Wyróżnienia:

Grupa teatralna Niewypaleni z Miejskiego Domu Kultury w Bielsku-Białej za spektakl „Brak sensu, Aniołek, Żyrafa i stółek” /instruktor: Maria Potoczek
Zespół Bangaku z Młodzieżowego Centrum Aktywności Twórczej w Czańcu za spektakl „Qu'est-ce que c'est?” /instruktorzy: Julia Chlebowska i Kinga Hankus

KULTURA W SKRÓCIE

Wymarzony finał inspirującego festiwalu



Dzięki artystom dźwięki wibrafonu rozbrzmiewały w urokliwej świątyni

Dwaj bezbłotnie utalentowani muzycy, fenomenalne brzmienie, wspaniała publiczność. Tak podsumować można koncert, jaki miał miejsce 22 listopada w kościele ewangelickim pod wezwaniem Świętej Trójcy. Mocnym akcentem zakończył się tegoroczny Wodzisławski Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej – MUZYKON. W finale wystąpili Ireneusz Głk i Bernard Maseli, którzy brawurowo wykonali utwory jazzowe, klasyczne i bluesowe. Z wybitnymi artystami spotykaliśmy się przez dwa miesiące. Dzięki Wodzisławskiemu Centrum Kultury, organizatorowi tego wydarzenia i Krzysztofowi Lukasowi, kierownikowi artystycznemu MUZYKONU, zapoznaliśmy się bliżej z twórczością cenionych kompozytorów. Usłyszeliśmy między innymi koncerty organowe, w tym także z towarzyszeniem trąbki, fortepianowe w towarzystwie skrzypiec. We wnętrzu kościoła pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny czy sali Urzędu Stanu Cywilnego rozbrzmiewała muzyka klasyczna, filmowa, dawna i współczesna. W listopadzie oprócz artystów wyżej wymienionych dla wodzisławskiej publiczności wystąpili: Jerzy Dziubiński, Zbigniew Raubo, Wacław Golonka i Stanisław Dziwior. **lena**

Kunszt muzyczny połączony z dobrym humorem



Profesjonalni w każdym calu – tak z całą pewnością można podsumować występ German Brass

Tego można było się spodziewać. Po tak muzycznie rewelacyjnym koncercie owacje musiały nastąpić. W ramach X Międzynarodowego Festiwalu im. G. G. Gorczyckiego na scenie Wodzisławskiego Centrum Kultury pojawił się German Brass, zespół należący do najlepszych dętych blaszanych grup na świecie. Swoją doskonałość artyści potwierdzili w stu procentach. Usłyszeliśmy utwory klasyczne i rozrywkowe, nie zabrakło też popu wokalnemu. Niecodzienną i niezwykle uciechową muzyczną grupą zafundowała nam 21 listopada. Dzięki współpracy, jaka nawiązała się między dyrektorem Festiwalu Adamem Wesołowskim a Wodzisławskim Centrum Kultury, po raz czwarty w naszym mieście wystąpili artyści tak wielkiego formatu. W poprzednich edycjach mogliśmy usłyszeć grupę Množil Brass, Leszka Możdżera i Waldemara Malickiego. **lena**

Gwiazdy na wodzisławskiej scenie



W Wodzisławskim Centrum Kultury działo się niemało

Agnieszka Sienkiewicz, Małgorzata Pieczyńska, Filip Bobek, Przemysław Sadowski oraz Piotr Zelt – aktorskie poczynania tych artystów mogliśmy zobaczyć 7 listopada w Wodzisławskim Centrum Kultury. Wszystko w ramach pełnej humoru i farsy komedii Kochanie na kredyt. Autorem spektaklu jest Marcin Szczygielski, zaś reżyserem Olaf Lubaszenko. Doborowa obsada, zabawne dialogi i dynamika zdarzeń złożyły się na bardzo dobre widowisko. Żywe reakcje publiczności, a zwłaszcza burza oklasków w finale dowodzi, że widzowie opuszczali salę w pełni ukontentowani. Warto odnotować, że tuż po spektaklu artyści spotkali się z wiernymi fanami. **lena**

Mamy cenne wicemistrzostwo w show dance

Miraż



To rewelacyjny wynik wodzisławskiej formacji tanecznej

Ogromnym sukcesem zakończyły się Mistrzostwa Świata Dance Show w niemieckiej Riesie dla zespołu Miraż. Formacja taneczna Dzieci II z programem „Myszka Minnie na planie” wywalczyła tytuł wicemistrza świata. Lepsza od wodzisławianek była tylko

grupa z Kanady. Warto podkreślić, że w tym roku w tanecznej rywalizacji udział wzięło ponad trzy tysiące osób, które reprezentowały 31 krajów. Zatem zdobywcy srebra w tak znakomitym towarzystwie nie było łatwe. Sędziowie oceniali nie tylko taniec,

ale również kostiumy, scenografię, rekwizyty oraz historię opowiedzianą poprzez wykonawców. Prócz wicemistrzostwa świata dziewiąte miejsce wywalczyła Emilia Sopyła za solo, 10 miejsce za duet zdobyły Zuzanna Halfar i Marta Mołdryk, 13 miejsce

za duet przypadło Emilii Sopyła i Emilii Krzyształa oraz 14 miejsce zdobyła Mini Formacja.

Talent i zgranie formacji na co dzień szlifowane jest pod okiem rewelacyjnych instruktorów: Ryszarda Kozłowskiego, Lenki Krcovej, Aleksandry Sosny, Evgeniy Mekeeva-Wyputy oraz Marcina Kosta. Na ten sukces wiele osób ciężko pracowało.

Zespół taneczny Miraż działa od 1992 roku. Rozwija się w ramach Amatorskiego Ruchu Artystycznego przy Wodzisławskim Centrum Kultury. Grupa taneczna zajmuje się tańcem modern, a także show dance i jazz. Obecnie zespół zrzesza około 120 tancerzy w kilku grupach wiekowych – począwszy od kilkuletnich dzieci, na seniorach skończywszy. Profesjonalizm kadry instruktorskiej, w połączeniu z niezwykle pasją i ciężką pracą tancerzy dają efekty – Miraż nie tylko regularnie występuje, ale również odnosi znaczące sukcesy na imprezach mistrzowskich na szczeblu krajowym oraz międzynarodowym. **lena**

To były niebanalne i inspirujące wieczory autorskie

Nietypowe spotkanie autorskie zafundował czytelnikom Arnold Placzek (pseudonim artystyczny Thomas Arnold), który wodził książkę odwiedził 25 listopada. Rydułtowiwin większą część spotkania poświęcił na przedstawienie procesu wydawniczego książki, tłumacząc, z jakimi trudnościami musi zetknąć się pisarz, oddając swe dzieło do publikacji. A wie o czym mówi, bowiem jest autorem trzech książek. W 2013 roku ukazała się jego debiutancka powieść, thriller medyczny – Anestezia, dwa lata później – 33 dni prawdy. Ostatnia książka Tetragon to kolejna część przygód z udziałem detektywów Adamsa i Rossa.

OD POMYSŁU DO WYDANIA

Napisanie książki zajęło mu kilka miesięcy, choć twierdzi, że powieść można napisać w miesiąc, zakładając pisanie z częstotliwością stroną na godzinę. Książka napisana, ale co potem?

– Większość wydawców nie odpowiada. Jeżeli nam się poszczęści, na odpowiedź czeka się od trzech miesięcy do pół roku – mówi pisarz. Następna w kolejności jest korekta. – Ja współpracowałem z moją polonistką z liceum – mówi autor. – Nanosi się poprawki, czyta ponownie i tak w kółko, dopóki nie osiągnie się pożądanego efektu końcowego – dodaje. Wydawca by się mogło, że wyglądał okładki, skład i druk to już etapy końcowe. Ale na tym nie koniec pracy pisarza nawet, gdy ma już gotowy produkt w rękach. Reklama i promocja książki to kolejne etapy, w których bierze udział autor, na które składają się m. in. spotkania autorskie, udział w targach książki, pozyskiwanie recenzentów.

– Przyszedł taki okres w moim życiu, kiedy poszukiwałem czegoś nowego. I wtedy zacząłem pisać książkę. Szybko okazało się, że z pracy pisarskiej nie można żyć – mówi Placzek, który ukończył farmację na Akademii Medycznej i pracuje w swoim zawodzie. Okazuje się, że autor książki otrzymuje 15 proc. kwoty od ceny, po jakiej książki sprzedaje się



Agnieszka Kozielska

Arnold Placzek gościł w wodzisławskiej bibliotece już po raz drugi



Magdalena Szymańska

Dobra atmosfera towarzyszyła spotkaniu z Laurą Kozowską

do hurtowni, a nie od tej, jaka widnieje na okładce. Pisarz wyjaśniał też, dlaczego akcję swoich książek przeniósł do Ameryki oraz jakich użył sztuczek, by poznać otoczenie i dokładne odległości do miejsc, gdzie dzieje się fabuła.

RECEPTA NA SZCZĘŚCIE?

Dwa dni później wodzisławianie mieli okazję spotkać się z emanującą pozytywną energią i bardzo charyzmatyczną osobą, która zafundowała im blisko dwie godziny nauki tego, jak żyć szczęśliwie. Mowa o Laurze Kozowskiej, poetce, pisarce, autorce głośniejszej publikacji „Nie ma takiego bagna, z którego nie da się wyjść” i bloga „Blog Laury”, wreszcie trenerce prowadzącej motywujące spotkania. Książka, która z założenia miała pomóc jednej osobie, cieszy się sporym zainteresowaniem. Miała swoją premierę kilka miesięcy temu, a za pisarką już ponad 40 spotkań autorskich.

– Każdy z nas jest kreatorem własnego życia – zaznaczała wie-

lokrrotnie bohaterka spotkania. – To od naszego nastawienia, chęci zależy, czy będziemy z niego zadowoleni. To niełatwa droga, ale warto ją przejść – dodawała i przytaczała wiele przykładów na to, że tak właśnie jest. Spora część z nich była oparta na jej własnych doświadczeniach i trudnościach, które udało jej się pokonać. Bo jak przekonuje Laura Kozowska, żeby pokonać przeciwności losu, trzeba odkryć swoją siłę. Stać się świadomą osobą i wiedzieć, że jesteśmy odpowiedzialni za to, co nam się przydarza i za to, co z tym robimy. – Jak kochasz siebie, to kochają cię inni ludzie. Uczę jak szczęśliwie żyć, wskazuję drogę, ale nigdy nie decyduję za kogoś. To my jesteśmy autorami swojej własnej rzeczywistości – mówiła z pełnym przeświadczeniem autorka. Po naszym pozytywnym energią spotkaniu, kolejka słuchaczy ustawiała się po autograf. A Laura Kozowska zapewniała, że w przyszłym roku pojawi się w bibliotece z nową publikacją. **ak, lena**

„Przebaczamy i prosimy o przebaczenie” – minęło już 50 lat

Zawarte w tytule słowa pochodzą ze słynnego orędzia biskupów polskich do niemieckich, którego inicjatorem był pochodzący z Radlina II ksiądz kardynał Bolesław Kominek. To właśnie on wyszedł z ideą orędzia 50 lat temu. I to dzięki niemu orędzie odniosło taki efekt.

50. rocznica jego napisania była obchodzona we Wrocławiu – mieście, z którym ksiądz Bolesław Kominek był związany przez dużą część swojej posługi duchownej. Nie mogło zabraknąć również odwołania do wodzisławskich korzeni duchownego – dlatego też na uroczystościach pojawił się prezydent Wodzisławia Śląskiego Mieczysław Kieca oraz chór „Jadwiga” z macierzystej diecezji kardynała Kominka.

Uroczystości rozpoczął wykład prof. zw. dr hab. Grażyny Barbary Szewczyk pod tytułem „Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich w pra-



Spotkanie we Wrocławiu było dobrą okazją do rozmów o nieustającej potrzebie dialogu

sie polskiej i zagranicznej”. Następnie wystąpił młodzieżowy chór muzyki sakralnej „Vocalitas Nova” z Drezna. Po części artystycznej o zabranie głosu zostali poproszeni goście, m. in. prezydent Mieczysław Kieca, który w swoim wystąpieniu mówił o pochodzeniu kardynała Kominka, o istocie patriotyzmu, ale przede wszystkim o potrzebie dialogu.

Kolejnym etapem obchodów była uroczysta msza święta w archikatedrze św. Jana Chrzciciela, odprawiana przez biskupa Andrzeja Siemienińskiego. Warto dodać, że podczas mszy występował chór miejski z Wodzisławia „Jadwiga”. Po mszy św. nastąpiło przejście do krypty, w której spoczywa kardynał Kominek, gdzie złożone zostały kwiaty. **bpm**

reklama



ŁYŻWY POSZŁY W RUCH. LODOWISKO JUŻ CZYNNE

27 listopada, dokładnie o godz. 15.00, na tafli lodu weszli pierwsi miłośnicy jazdy na łyżwach. Z okazji otwarcia lodowiska, które mieści się przy Szkole Podstawowej nr 5, wstęp na obiekt był darmowy. – W tym roku warunki atmosferyczne pozwoliły, by lodowisko oddać do użytku wcześniej, niż w latach poprzednich. Z atrakcji można będzie korzystać do końca lutego – mówi Bogdan Bojko, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Za bilet na sesję (45 minut) zapłacimy 2 i 4 zł.



Zapraszamy do zapoznania się z regulaminami i cennikami, które znajdują się m.in. Na stronach Urzędu Miasta oraz Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji „Centrum”.

Prezydent wręczył uczniom nagrody za zaangażowanie w akcję



Laureaci odebrali pamiątkowe upominki

W ramach tegorocznej edycji programu „Zachowaj trzeźwy umysł” wielu uczniów wodzisławskich szkół wzięło udział w różnych kategoriach konkursowych. Idea programu jest walka

z nałogami i przemocą. Z uczniami, którzy zwyciężyli w poszczególnych kategoriach oraz ich opiekunami spotkał się prezydent Wodzisławia Śląskiego Mieczysław Kieca oraz zastęp-

ca prezydenta Barbara Chrobok. Prezydent docenił wkład uczniów i nauczycieli w realizację inicjatywy oraz wręczył zgromadzonym pamiątkowe upominki.

W ramach tegorocznej akcji „Zachowaj trzeźwy umysł” wyróżnieni zostali następujący uczniowie z naszego miasta:

ZESPÓŁ SZKÓŁ NR 3

- Maciej Czech – nagroda w konkursie internetowym Zagrywka w punkt
- Basia Polnik – nagroda w konkursie plastyczno-literackim Razem lepiej

GIMNAZJUM NR 2

- Krystian Sitko – nagroda w konkursie internetowym Zagrywka w punkt
- Joanna Samolak – nagroda w konkursie plastyczno-literackim Razem lepiej
- Iwona Rduch – nagroda w konkursie plastyczno-literackim Razem lepiej

ZESPÓŁ SZKÓŁ NR 1

- Wiktoria Kamińska – nagroda w konkursie plastyczno-literackim Warto pomagać

- Tymoteusz Chłopecki – nagroda w konkursie ulotkowym Zdrowe zagranie
- Dawid Michalik – nagroda w konkursie ulotkowym Zdrowe zagranie
- Julia Ochojska – nagroda w konkursie plastyczno-literackim Warto pomagać

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 3

- Michał Lubowicki – nagroda w konkursie plastyczno-literackim Warto pomagać

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 10

- Nadia Pawlas – nagroda w konkursie plastyczno-literackim Warto pomagać

ZESPÓŁ SZKOLNO-PRZEDSZKOLNY NR 7

- Natalia Gruba – nagroda w konkursie plastyczno-literackim Razem lepiej

Wszystkim uczniom i ich opiekunom serdecznie gratulujemy

To była w pełni udana akcja

Manta



Te maluchy przepłynęły razem ponad 8 km

1.748 km i 750 metrów to wynik akcji charytatywnej jaka 10 i 11 listopada odbywała się na Manticie. Po raz kolejny zorganizowano Maraton Pływacki, podczas którego uczestnikom udało się pokonać dystans 1.748 km i 750 m. To nowy fenomenalny rekord!

Wydarzenie otworzył prezydent miasta Mieczysław Kieca, który – jak co roku – wystartował jako pierwszy, dokładając swój wkład do łącznej puli. Warto zaznaczyć, że jeszcze przed uroczystym otwarciem maratonu na terenie pływalni, w pełnej gotowości czekało ponad stu zawodników, a wysoka frekwencja utrzymywała się przez cały czas trwania akcji

ŚWIETNE WZORCE

– W Święto Niepodległości ponownie stanęliśmy razem nad pomnikiem życia... składając w hołdzie kilometry przepłynię-



Manta

Magda i Wiktoria mają po 11 lat. Obie w maratonie przepłynęły po 13 km

te z tak ogromnym wysiłkiem. 11 listopada to data szczególna dla naszej Krytej Pływalni, to symbol, że mamy tylu przyjaciół, którzy odpowiedzieli na nasz apel, by nieść pomoc, by zrobić coś bezinteresownie dla kogoś – mówi Mariusz Błazy, kierownik obiektu.

W akcję włączyli się władze miasta, dyrektorzy jednostek, mieszkańcy Wodzisławia i nie tylko. Pojawiły się szkoły pływackie, drużyna futbolu amerykańskiego Rybnik Thunders Football Team, Stacja Ratownictwa Górniczego z KWK Marcel. Nad bezpieczeństwem uczestników przez 24 go-

Magdalena Szymańska



Udowodnili, że los innych nie jest im obojętny

dziny czuwało 25 wodzisławskich ratowników WOPR. – Dziękuję im i swoim pracownikom także. Bez Was imprezy by nie było. Dziękuję „Pływającym szkrabom” i rodzicom, którzy je przyprowadzili, by pokazać pozytywne wzorce. Dziękuję sponsorom za Wasze serce – dodaje Mariusz Błazy.

ZDROWIE W CENTRUM UWAGI

Do tej akcji charytatywnej dołączyć mógł każdy. Po raz kolejny w prosty, acz piękny sposób wesprzeć można było tych, którym dedykowana była tegoroczna akcja. W tym roku nieustannie przez 24 godziny płynęliśmy po zdrowie dla dzieci dotkniętych chorobami układu oddechowego. Mukowiscydoza, astma oskrzelowa, alergie oddechowe i inne schorzenia górnych i dolnych dróg oddechowych coraz częściej dotykają nasze pociechy. Aby zebrać jak najwięcej środków finansowych na ten szczytny cel, trzeba było pokonać jak najwięcej kilometrów, bowiem za każdy z nich sponsorzy deklarowali stawkę pieniężną. Za zgromadzone środki zakupione zostaną inhalatory. **lena**

Jak i gdzie żyły mamuty? Kiedy i dlaczego wymarły te ssaki? Czym się odżywiały? To tylko kilka zagadnień, które wyjaśniał wybitny archeolog, specjalista epoki kamienia, autor wielu publikacji prof. dr. hab. Jan Michał Burdukiewicz. Jego wykład „Mamuty i ludzie w środkowej Europie” można było wysłuchać 19 listopada w Urzędzie Stanu Cywilnego

Cios mamuta wciąż budzi zainteresowanie



Agnieszka Kozłowska

Ciekawa prezentacja multimedialna dopełniała całości wykładu

Profesor wyjaśniał kwestie związane ze środowiskiem mamutów, przybliżył nam ich wygląd oraz genetyczne pokrewieństwo trawowców. Mówił o miejscach, w których znaleziono najwięcej kości tych zwierząt. Jedno z nich znajduje się niedaleko nas – są to Wzgórza Pavlovskie w Czechach. W Polsce największych odkryć dokonano w Krakowie. Ciekawostką jest, że najstarszy bumerang na świecie wykonany z ciosu mamuta oddechowego. Pieninach. Archeolog mówił też o zależnościach między mamutami a ludźmi. – Odchody lub kości tych zwierząt palono, a ich żuchwy wykorzystywano jako materiał budowlany, m. in. do budowy szałasów – wyjaśnia Burdukiewicz. Z ciosów mamuta ludzie tworzyli ozdoby, głównie kobiece sylwetki. Mamuty były też częstym motywem w sztuce naskalnej. – Do ich wyginięcia ludzie przyczynili się tylko w niewielkim stopniu. Masowo chorowały na osteoporozę. Widocznie czegoś brakowało im w pożywieniu. W niesprzyjających warunkach zmieniającego się klimatu zwierzęta karłały i robiły się coraz słabsze – tłumaczy archeolog.

Profesor przedstawił kilka też dotyczących znaleziska w Zawadzie. Podkreślał, że niezbędne są dalsze, dokładne badania, także terenowe. Jedne z nich to odwierty w miejscu, gdzie znaleziono cios. Wiadomo, że cios pochodzi od mamuta włochatego, który żył kilkanaście lub kilkadziesiąt tysięcy lat temu. Aktualnie wodzisławski cios w dalszym ciągu poddawany jest zabiegom konserwacyjnym w Toruniu. **ak**

Mamuty włochate – olbrzymie, roślinożerne ssaki żyły w warunkach chłodnego, suchego i otwartego stepu na półkuli północnej od około 300 tys. lat temu lub nawet nieco wcześniej. Najnowsze datowania wykazują, że ostatnie mamuty wymarły ok. 3,7 tys. lat temu, na Wyspie Wrangla na Morzu Arktycznym. Najliczniej mamuty występowały podczas chłodniejszych faz, a zwłaszcza maksimum ostatniego zlodowacenia (21 tys. lat temu). Ocieplenie i wzrost wilgotności klimatu spowodował niesprzyjające przekształcenia roślinności i szybkie zmniejszenie zasięgu geograficznego mamutów, a następnie ich zupełne wymarcie.

W walce z czasem oraz swoją zręcznością zmierzyła się liczba 367 uczniów wszystkich 19 oddziałów, rodziców oraz nauczycieli

„Piątka” biła Rekord Guinness'a w Speedstacks



Nie tyle rekord, co integracja i wyśmienita zabawa były zasadniczym celem podjętej przez szkołę akcji

Cztery szkoły w kraju, w tym wodzisławska Szkoła Podstawowa nr 5 przyłączyła się do światowej akcji bicia Rekordu Guinness'a w Speedstacks. Wiele szkół i organizacji na całym świecie próbowało 12 listopada ustanowić nowy rekord i przekroczyć magiczną liczbę ludzi układających szybkie kubki. Celem była liczba 610 tys. Inicjatorem tego pozytywnego sportowego zamieszania w Wodzisławiu Śląskim był Dariusz Targosz, nauczyciel SP5, brązowy medalista Mistrzostw Polski w swojej kategorii wieko-

wej, a więc w grupie zawodników powyżej 30 do 40 lat.

O CO CHODZI?

Speedstacks to dyscyplina sportu wywodząca się ze Stanów Zjednoczonych. Tam kubki speedstacks są wprowadzane na lekcjach wychowania fizycznego i nie tylko. Powoli moda na zręczność wkracza do nas. – Gra ta z pewnością rozwija lewą i prawą półkulę mózgową, ćwiczy sprawność manualną wśród dzieci, a przy okazji to świetna zabawa – mówi Dariusz

Targosz. – Na początku rzecz wygląda dość skomplikowanie. Ale dzieci szybko przysposabiają sobie nowe umiejętności i z łatwością nabierają wprawy. Na zawodach kubki układa się na czas. My póki co, traktujemy to jak dobrą zabawę – dodaje.

W zawodach przydadzą się właściwe predyspozycje. Istotna jest koordynacja ruchów i spryt. Układanie zaczyna się zwykle od jednej ręki i niewielkiej ilości kubków, potem dochodzi druga ręka, rośnie też liczba elementów do ułożenia. I jak w każdej dyscyplinie niczego się nie osiągnie bez sumiennego treningu. To podstawa. Kompleksowy zestaw składa się z time-ra, maty i 12 kubków.

CHĘTNYCH NIE BRAKOWAŁO

– 12 listopada Międzynarodowa Organizacja, która mieści się w Stanach Zjednoczonych bije Rekord Guinness'a. Co roku zgłasza się coraz więcej ludzi, w tym roku zadania podjęło się ponad 610 tys. ludzi na całym świecie. Postanowiliśmy dołączyć do akcji. W godzinach od 8.50 do 14.15 w walce z czasem oraz swoją zręcznością zmierzyła się liczba 367 uczniów wszystkich 19 oddziałów, rodziców oraz

nauczycieli. To wynik prawie czterokrotnie większy niż zakładaliśmy, który stawia nas w czołówce państw Europejskich i Świata, jeśli chodzi o liczbę układających dzieci – mówi inicjator. – Bardzo duży wkład w bicie rekordu wnieśli uczniowie Marta Targosz, Kacper Krystoforski oraz Paweł Stępień. Oni mieli za zadanie nauczyć dzieci poprawnego speedstackingu oraz koordynować zabawę z kubkami, co uczynili wzorowo – dodaje.

Szkoła Podstawowa nr 5 w tym gronie nie znalazła się przypadkiem. W placówce od września odbywają się zajęcia dodatkowe właśnie w speedstacks. – Chciałem uczniom pokazać coś nowego, a żeby to zrobić dobrze, sam musiałem się nauczyć gry, zasad i sporo potrenować. To dyscyplina, która uczy zasad fair play – podkreśla Dariusz Targosz, który pasją do „kubków” zaraził także swoje dzieci. – Speedstacks to w tej chwili moje główne zainteresowanie. Układam już ponad dwa lata cierpliwie, mimo, że nie wszystko zawsze się udaje. Trzeba być skoncentrowanym i umieć opanować stres. Wtedy wychodzi, jak trzeba. Zachęcam do układania, bo to fajna zabawa – mówi Marta Targosz. **lena**

Morsowanie czas zacząć



Magdalena Szymańska

Sezon rozpoczęli wprawienie i debiutujący w roli morsa sportowcy

O tym, że zimna woda zdrowia doda przekonywali amatorzy chłodnej kąpieli, którzy 8 listopada rozpoczęli sezon morsowania. Inauguracja wypadła wyśmienicie. Jeszcze nigdy, aż tylu chętnych morsów nie zażywało kąpieleli razem. Na Balatonie zameldowali się i ci wprawieni, i ci rozpoczynający dopiero swą przygodę z taką formą aktywności. Emocje zatem były ogromne. W wydarzeniu tym udział brali członkowie

klubów Morsy Extreme i Morsy Wodzisław. Widoczni byli także reprezentanci wodzisławskiej Formy.

Nad bezpieczeństwem uczestników czuwali ratownicy medyczni oraz osoby zaprawione w morsowaniu. Po kąpieli rozgrzać się pomogła gorąca herbata i kielbaski prosto z ogniska.

Spotkania amatorów zimnej kąpieli odbywają się na Balatonie, co niedzielę. **lena**

ILE TO JUŻ LAT MINĘŁO?

Cudze kraje, zwiedzaj, oglądaj, badaj.
Swą ojcowiznę ukochaj. Tu żyj, pracuj
i umieraj.

Oto całe dzieje były wioski (obecnie
dzielnicy Wodzisławia Śl.) i pamiątek
po nich tyle, by widziało o nich obecne
i przyszłe pokolenie

„CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNA-
CIE, SAMI NIE WIECIE CO POSIADACIE”

Nie każda miejscowość posiada tak bogatą historię opisywaną przez znanych kronikarzy jak ziemia wodzisławska, na której znajduje się nasza rodzinna miejscowość „Małej ojczyzny” Kokoszyc. Dziś liczy sobie 775 lat. Kokoszyc były typową wsią, a wcześniej osadą, jakie spotykano się w krajobrazie ziemi rybnicko-wodzisławskiej. W okresie powojennym stały się gromadą w gminie zbiorowej Pszów, następnie samodzielną gminą, a obecnie dzielnicą Wodzisławia Śląskiego. Teren w południowej części obszaru jest równomierny, północna część zaś wykazuje nadzwyczajne urozmaicenie. Przeważają tereny z wieloma dolinami oraz wzgórzami. Znakomity geograf niemiecki dr Patsch nazwał ten krajobraz jedynym w swoim rodzaju na całym Śląsku. Dolinki oraz doliny mają tu bardzo strome zbocza. Same Kokoszyc leżą na wyżynie. Teren pokryty był i jest lasami, polami, łąkami, tworząc krajobraz, na którym zachowało się wiele obiektów sztuki sakralnej. O nich to pisałem w wydawanych u nas biuletynach, tworząc kronikę tej miejscowości. Dziś chciałbym Wam przekazać, ile to lat minęło od ich powstania. Często przechodzimy obok nich nie zdając sobie sprawy, ile to lat im przybyło. Chciałbym Wam przypomnieć jeszcze raz co wydarzyło się u nas na przestrzeni minionych lat. Tym razem nie w formie opisowej, ale „ile to już minęło lat”. Niech te poniższe cyfry (lata) pozostaną Wam w pamięci, utrwalać w Was poczucie dumy tym, którzy tu się urodzili i tym, którym przyszło tu żyć.

- Dziś nasza miejscowość Kokoszyc liczy 775 lat (obecnie dzielnica Wodzisławia Śląskiego)
- Zamek w parku (dom rekolekcyjny) 235 lat.
- Kaplica zamkowa w parku (kościółek) 113 lat.
- Od powstania pierwszej Karczmy w Kokoszykach (skrzyżowanie ulicy Oraczy z ulicą Młodzieżową) minęło 320 lat (karczma u „Macieja”, później „Miczka”. Obecnie karczma nie istnieje, budynek natomiast tak).
- Od utwardzenia pierwszej drogi łączącej Wodzisław z Pszowem (obecnie ulica Pszowska) minęło 154 lat.



- Od powstania pierwszej szkoły minęło 185 lat. Budynek już nie istnieje. Został rozebrany w latach powojennych.
- Od odnalezienia pierwszej pieczęci z herbem Kokoszyce minęło 180 lat.
- 175 lat temu (w roku 1840) w Kokoszykach zamieszkiwało 639 mieszkańców, 3 protestantów, 6 Żydów w 72 domach mieszkalnych. Obecnie ponad 2 tysiące.
- Od powstania uzdrowiska minęło 205 lat.
- Od klęski żywiołowej – huraganu, który wyrządził poważne szkody minęło 167 lat.
- Od śmierci pierwszego proboszcza naszej parafii minęło 15 lat (ks. prob. Józef Bołda).
- Nasz kościół parafialny liczy 65 lat.
- Minęło 49 lat od pobytu w Kokoszykach w Domu Rekolekcyjnym ówczesnego arcybiskupa krakowskiego Karola Wojtyły, późniejszego papieża Jana Pawła II.
- Myto na ulicy Pszowskiej – szlaban mieścił się przy budynku państwa Sosna, obok kaplicy. Trudno ustalić datę, ale należy przyjąć lata przedwojenne wg informacji zebranej i opisaną w biuletynie nr 12, informacji udzieliła mi ś. p. Dorołta Martin oraz Ewelina Wawrosz. Gdyby istniało do dziś, miałoby ok. 100 lat albo i więcej.
- Naprzód Kokoszyc istnieje 90 lat.
- Najstarsza studnia ma ok. 200 lat. Istnieje do dziś i jest w niej woda.
- Aleja dębów – ponad 100 lat.
- Czerwone dęby – na granicy z Czyżowicami pod ochroną ok. 200 lat.
- Straż pożarna – istnieje 104 lata.
- Przedszkole – istnieje 105 lat.
- Poczta istnieje 115 lat.
- Siostry Jadwiranki istnieją 87 lat (siedziba Dom Rekolekcyjny).
- Biblioteka – 67 lat.
- Pielgrzymki odbywają się od 97 lat (do dnia dzisiejszego).



- Świetlica – istnieje 15 lat.
- Związek Emerytów i Rencistów istnieje 15 lat.
- Zespół dziecięcy „Kokoszyckie Wesołki” istniał 7 lat.
- Kamień w Pomniku Powstań Śląskich – 94 lat.

KAPLICE

- Kaplica na ulicy Oraczy pw. Jana Nepomucena – brak materiałów źródłowych na temat jej budowy. Ocena na podsta-



- wie przekazu nieżyjących już mieszkańców. Opisałem w odrębnych wydaniach (biuletyny) ok. 250 lat.
- Kaplica przy ulicy Oraczy pw. św. Jana (obok Straży Pożarnej) 184 lat.
- Kaplica przy ulicy Pszowskiej pw. Matki Boskiej Pszowskiej liczy sobie 293 lata.
- Kaplica przy ulicy M. Dąbrowskiej pw. Matki Boskiej Częstochowskiej liczy 21 lat (Wiatowski).
- Kaplica Szafkowa – pw. św. Tereski od Dzieciątka Jezus – 70 lat, na posesji p. Bywalec.

KRZYŻE

- Krzyż na ulicy Oraczy stojący na rozdrożach dróg przy zabudowaniu p. Tytko – ponad 100 lat – przekaz ś. p. Frydrych (odnawiany).
- Krzyż przy ulicy Młodzieżowej na posesji p. A. J. Kotońskich – 110 lat.
- Krzyż przy ulicy Młodzieżowej przy skrzyżowaniu z ulicą Pszowską przy posesji Matuszek – Jeżyszek – liczy sobie 129 lat.
- Krzyż na Olszynach – ponad 100 lat (przekaz mieszkańców).
- Krzyż w parku – ok. 70 lat.
- Krzyż misyjny obok kościoła parafialnego – 20 lat.
- Krzyż na cmentarzu parafialnym – 67 lat.
- Krzyż przy ulicy Pszowskiej obok Pomnika Powstańców Śląskich – 86 lat.
- Krzyż przy ulicy Oraczy na posesji W. K. Sosna – 30 lat.
- Krzyż przy ulicy Pszowskiej na posesji A. Kocha – 20 lat.

GROTY

- Przy ulicy Smolnej na posesji p. Wawrzynka – 21 lat.
- Przy ulicy Gagarina na posesji J. M. Kajzerek – ponad 20 lat.

- Przy ulicy Olszyny na posesji L. Sorek – 17 lat.
- Przy ulicy Oraczy na posesji p. E. Szymura – ponad 20 lat.

SZTANDARY

- Sztandar Strażaków – 102 lata
- Sztandar Powstańczy – 96 lat, znajduje się w izbie pamięci w Pszowie.
- Sztandar Towarzystwa Polek miałby dziś 85 lat (zaginął).
- Sztandar Rolniczy – 19 lat.
- Sztandar Czcicieli Róż Różańcowych – 18 lat.
- Sztandar górniczy – 19 lat.

Od śmierci ostatniego właściciela dóbr kokoszyckich, hr. Rufera – minęło 102 lat.

Szanowni Mieszkańcy Kokoszyce, Historię tych wszystkich obiektów opisałem w wydawanych u nas biuletynach, tworząc Kronikę tej naszej „Kokoszyckiej małej ojczyzny”.

Wiadomości czerpałem od nieżyjących mieszkańców, którzy byli świadkami w czasach, kiedy żyli, jak również kronikarzy, którzy opisywali historię niektórych obiektów. Jak to bywa z kronikami, mogą się w nich znaleźć pewne różnice w zapisach niektórych wydarzeń. Jednak różnią się tak nieznacznie, że nie mają one większego znaczenia. Chciałbym, aby przechodząc obok tego, co nas otacza, zastanowić się na chwilę nad minionymi latami, ludźmi, którzy w tym czasie żyli pozostawiając dla nas ciekawy i piękny świat.

Stworzymy również dla przyszłego pokolenia nową historię wraz z obiektami, o których będą i oni mogli kiedyś opowiadać kolejnym pokoleniom. Bez pamięci o przeszłości nie ma przyszłości.

Władysław Szymura

Odremontowana kapliczka ma już 125 lat

To między innymi z tej okazji mieszkańcy dzielnicy Starego Miasta 8 listopada zgromadzili się na wspólnej modlitwie przy kapliczce pod wezwaniem Świętej Trójcy. Ale nie tylko. Obiekt, który ma już 125 lat zmienił także właściciela. Symboliczne klucze jej dotychczasowi opiekunowie – państwo Kisiel – przekazali ks. prałatowi Bogusławowi Płonce i tym samym kapliczka stała się własnością parafii WNMP. – To ważne wydarzenie w życiu naszej społeczności parafialnej. Pięknie wyremontowana kapliczka będzie teraz pod naszą opieką, jak i mieszkańców ulicy Ks. P. Pośpiecha. Będziemy dbać o architektoniczną perełkę – zaznaczał ksiądz Płonka. W nabożeństwie wziął udział ks. Daniel Ferek, proboszcz parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Wodzisławiu Śląskim.

Do tej pory o kapliczce przydrożnej mówiło się, że stoi „na minisim”, a to dlatego, że niedługo grunt, na którym jest ulokowana należał do ojców minorytów z klasztoru franciszkańskiego. Warto zaznaczyć, że zgodnie ze źródłami historycznymi dawny kościół klasztorny, dziś ewangelicki, był poświęcony Świętej Trójcy, zatem pewnie nie przypadkowo kapliczka opatrzona została takim samym wezwaniem. Pochodzi z 1890 roku, jej fundatorami byli ówcześni właściciele gruntu – Józef i Maria Koneźnij. Następnie weszła ona w skład posagu Marianny Czyż, która poślubiła Karola Trzaskalika i w ten sposób kapliczka trafiła do rąk pradziadków dotychczasowych właścicieli, państwa Kisiel. – Dziękujemy wszystkim, którzy pomagali przy remoncie kapliczki. Udało się to, ponieważ w prace zaangażowało się wiele osób – podkreślała usatysfakcjonowana pani Kisiel. **Irena**

Magdalena Szymarska



Dla mieszkańców Starego Miasta było to ważne wydarzenie

Serdeczne podziękowania dla doktora Wieczorka, dla wszystkich lekarzy chirurgii, kochanych pielęgniarek z wodzisławskiego szpitala za uratowanie życia i zdrowia składa wdzięczna pacjentka

Irena Stolarz

Rozegrano turniej szachowy w międzynarodowym towarzystwie

Agnieszka Koziełska



Turnieje to doskonała okazja, by skonfrontować swoje umiejętności z rówieśnikami

UKS Baszta, klub szachowy działający przy ZSP nr 2 w Wodzisławiu Śląskim, postanowił uczcić Święto Niepodległości we właściwy sobie sposób. 7 listopada zorganizował V Międzynarodowy turniej szachowy. Patronat nad turniejem objął Prezydent Miasta Wodzisławia Śląskiego.

– Byliśmy mile zaskoczeni, ponieważ na zaproszenie UKS Baszta odpowiedziało 10 różnych klubów z Polski i Czech. 80 zawodników w czterech kategoriach wiekowych uczciło Święto Niepodległości z zapalem grając w szachy. Wśród rozgrywających znalazło się kilkanaście znanych nazwisk – dziewczynek i chłopców, którzy pokazali już swoje umiejętności szachowe w innych prestiżowych zawodach – mówi Jerzy Karp, prezes zarządu. – Dziękujemy dyrekcji ZSP nr 2 za udostępnienie pomieszczeń placówki na organizację turnieju – dodaje.

Grającym kibicowali nie tylko trenerzy, ale i całe rodziny. Sędzią głównym był Mikołaj Karolczuk. Puchary i medale rozdano zawodnikom w czterech kategoriach wiekowych z podziałem na chłopców i dziewczyny. Usatysfakcjonowani laureaci z dumą odbierali w pełni zasłużone nagrody. Zawody zostały przeprowadzone dzięki dotacji otrzymanej z Urzędu Miasta. **Red.**



Ruszyła II Wodzisławska Liga Szachowa Szkół Podstawowych i Gimnazjalnych. Pierwsze rozgrywki odbyły się 28 listopada w SP 3. Kolejne będą miały miejsce 19 grudnia w ZS nr 1. Organizatorami są UKS Baszta i Urząd Miasta Wodzisławia Śląskiego.

OTO WYNIKI TURNIEJU:

- w kategorii rocznik 2000-2002 wśród chłopców najlepiej poradzili sobie: Tomasz Horvath, Marek Lojek i Ales Pekarek z SK Slavia Orlova, a wśród dziewczyn – Weronika Szczypka z MUKS SZS Cieszyń oraz Ester Demkova z SK Slavia Orlova.
- w kategorii rocznik 2003-2005 na podium stanęli: Paweł Kotuła z UMKS Hetman Marklowice, Mateusz Dziendziel z UKS Pionier Jastrzębie Zdrój oraz Toma Novak z SK Slavia Orlova. Z grupy dziewczyn najlepsze były: Patrycja Chrobot z UKS Rodło Opole, Oliwia Czerwińska i Zofia Mrozek reprezentujące UKS Baszta.
- w kategorii rocznik 2006-2007 najlepsze trójki to: Tomasz Gudelałtis z UKS Rodło Opole, Maciej Kopiec z UKS Baszta, Piotr Lubszczyk z UMKS Hetman Marklowice oraz Anna Mainka, Maja Bodanko i Alicja Lach – wszystkie z UKS Baszta.
- w kategorii rocznik 2008-2009 zwyciężyli kolejno: Kristian Stonawski grający w Slavoj Cesky Tesin, Beniamin Lach z UKS Baszta oraz wodzisławianin Paweł Herok. W grupie dziewczyn najlepiej spisały się: Zuzanna Gaszka z MKSZ Rybnik, Zuzanna Mainka z UKS Baszta i Karolina Pluta z Wodzisławia Śląskiego.

Wodzisławska Forma znów na podium



Monsun.com.pl

Zawodnicy Formy licznie stawiają się na każdych imprezach biegowych

Zawodnicy wodzisławskiej Formy licznie stawili się na starcie imprezy „Krostoszowskie kilometry Niepodległości”, która miała miejsce 11 listopada. W imprezie wzięło udział ponad 300 osób.

Zmagania sportowe otworzyło 89 uczestników cyklu rekreacyjnych spotkań sportowych „Bieg po Zdrowie”, którzy jako pierwsi przebiegli lub

przeszli z kijkami pięciokilometrową trasę wiodącą ścieżkami krostoszowskiej buczyny. Następnie w trasę biegnącą ulicami Gminy Godów, liczącą 35 kilometrów, wyruszyli rowerzyści. Następni wystartowali zawodnicy w biegu głównym mężczyzn na 10 kilometrów i kobiet na 5 kilometrów.

KS Forma jak zwykle pokazała się z jak najlepszej strony, a zawodnicy za-

jeli wysokie pozycje. W biegu Paweł Nalepka zajął 2 miejsce w kategorii M30, Robert Zostawa – 3 miejsce w kategorii M30, Ireneusz Stachowski – 3 miejsce w kategorii M40, Henryk Szkatuła – 2 miejsce w kategorii M50. W kategorii Nordic Walking Paweł Mencewicz zajął 1 miejsce w kategorii M40, Piotr Knura – 2 miejsce w kategorii M40, Mateusz Dębowski – 1 miejsce w kategorii M17, Robert Świta – 3 miejsce w kategorii M17, Iwona Dębowska – 3 miejsce w kategorii K30.

W Krostoszowicach odbyło się również podsumowanie III edycji Monsun Korona Śląska Nordic Walking. Zwycięzcą całego cyklu – z kompletem 60 punktów – został Paweł Mencewicz z wodzisławskiej Formy. Wśród pań najlepsza była Maria Witkowska z Katowic.

Warto zaznaczyć, że w klasyfikacji generalnej zawodnicy naszego klubu zajęli wysokie miejsca w swoich kategoriach wiekowych: Iwona Dębowska – 1 miejsce K30, Teresa Sznajder – 3 miejsce K60, Robert Świta – 3 miejsce M17, Robert Zostawa – 3 miejsce M30, Jan Serwotka – 2 miejsce M60. **ak**

Sandra Pniak Mistrzynią Polski w Brazylijskim Jiu Jitsu

Od 14 do 15 listopada w Poznaniu odbyły się Mistrzostwa Polski w Brazylijskim Jiu Jitsu, w których po raz kolejny siłę walki pokazała reprezentantka klubu Octagon Sandra Pniak.

Mistrzostwa Polski w BJJ to najbardziej popularne i prestiżowe zawody chwytanych sportów walki, pod-

czas których w tegorocznej edycji zaprezentowało się około 1100 zawodników. Walki toczyły się na 10 matach. – Cieszy nas fakt kolejnego z rzędu wielkiego sukcesu na tak mocno obsadzonej imprezie – mówią zawodnicy klubu. – Sandra startowała w najmocniejszej kategorii bez podziału

na pasy, a na uwagę zasługuje walka finałowa naszej mistrzyni, gdzie pokonała dużo bardziej doświadczoną posiadaczkę czarnego pasa ze Szczecińskich Berserkerów – dodają.

Sandra Pniak jest nauczycielką w Szkole Podstawowej nr 8. Prowadzi też zajęcia judo dla dzieci. **Red.**

Wodzisławianin znalazł się w dwunastce najlepszych

Zawodnik sekcji koszykówki MKS Wodzisław Śląski Tobiasz Ptak został powołany do ścisłej kadry Śląska młodzików rocznika 2002/2003.

Młody koszykarz z Wodzisławia Śląskiego znalazł się w dwunastce najlepszych koszykarzy, którzy będą reprezentować Śląsk w Turnieju Półfinałowym Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży Kadr Wojewódzkich Młodzik.

– To bardzo duże osiągnięcie Tobiasza oraz klubu, gdyż jest to wąskie grono najlepszych i najbardziej perspektywicznych śląskich koszykarzy tych roczników – mówi Mirosław Pielorz, sekretarz MKS.

Zawody odbyły się w dniach od 27 do 29 listopada w Centralnym Ośrodku Sportu w Szczyrku. **Red.**

Przebiegli prawie 22 kilometry. Kolejny półmaraton za nami

15 listopada warunki pogodowe nie były sprzyjające. Wiatr i deszcz dały się we znaki zawodnikom, którzy wzięli udział w IX Wodzisławskim Półmaratonie, organizowanym przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji Centrum. Mimo to w imprezie wystartowało około 300 biegaczy. W ich gronie znaleźli się nie tylko mieszkańcy Wodzisławia Śląskiego i okolic, ale także goście z zagranicy.

Pierwszy linię mety, już drugi rok z rzędu, przekroczył zawod-

nik z Ukrainy – Paweł Olijnyk, który uzyskał czas 01:08:09, wygrywając o minutę ze swoim rodakiem reprezentującym barwy klubu JM Demolex Bardejov, Volodymyrem Yurchukiem. Trzeci przybiegł częstochowianin, Zbigniew Kalinowski. Świetnie spisali się także wodzisławianie, a w szczególności zawodnicy KS Formy. Najlepiej z nich pobiął Mateusz Wolnik, który uplasował się na 11 miejscu w kategorii open oraz Janusz Magiera, zajmując 27 miejsce w tej kategorii. **ak**

Apoloniusz Tajner kolejnym Sojusznikiem Gimnazjum Mistrzostwa Sportowego

Kolejny już rok nauczyciele z Gimnazjum Mistrzostwa Sportowego nr 3 w Wodzisławiu Śląskim realizują projekt „Aleja Wielkich Sportowców”. Do tej pory szkołę odwiedziło ośmiu sportowców reprezentujących różne dyscypliny. Ich spotkania z młodzieżą, na które często gimnazjaliści zapraszają również szóstoklasistów z okolicznych podstawówek, to zawsze ciekawa lekcja życia, w czasie której uczniowie uzmysławiają sobie, jak można wpływać na własny los. Młodzi ludzie dowiadują się, że poświęcenie i determinacja prowadzą do osiągania sukcesów sportowych. Ma to pozytywny wpływ na ich motywację i rozwijanie poczucia odpowiedzialności za własną karierę sportową i nie tylko.

30 października na spotkanie z młodzieżą do Gimnazjum nr 3 przyjechał, już po raz drugi, Apoloniusz Tajner trener, prezes Polskiego Związku Narciarskiego, kilkakrotny Mistrz Polski Juniorów. Liderem i prowadzącym spotkanie był Krzysztof Skorupa, na-

Gimnazjum Mistrzostwa Sportowego



Po części oficjalnej wszyscy chętni otrzymali autografy oraz mogli zrobić pamiątkowe zdjęcie z gościem

uczyciel, trener, sportowcy dwukrotny Mistrz Polski w biegach narciarskich, z którym jego podopieczni zdobyli ponad 20 medali na Mistrzostwach Polski.

Spotkanie przebiegło w miłej atmosferze. Wszystko, o czym

mówił gość wzbudziło ogromne zainteresowanie uczniów. Młodzież miała okazję dowiedzieć się czegoś więcej o technice skoków narciarskich czy o znaczeniu nauki w pracy ze sportowcami. Kilka anegdot opowiedzia-

nych przez Apoloniusza Tajnera odśłoniło tajemnice związane z formą sportową zawodników. Młodzież dowiedziała się również, że sportowcy to ludzie, którzy nie tylko trenują, ale mają również dynamiczną osobowość, dlatego zawsze wokół nich coś się dzieje.

Uczestnikom spotkania na pewno utknęło w głowach to, co przewijało się niemal we wszystkich wypowiedziach Apoloniusza Tajnera: Wszystko zależy od człowieka. Jeśli ktoś chce odnieść sukces, to go osiągnie. Uczniowie dowiedzieli się również, że nasze miasto i okolice to przysłowiowa „kuźnia talentów” w sportach zimowych. Prezes PZN nie wyklucza, że na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Korei w 2018 r. wystartuje sztafeta składająca się z zawodników wychowanych w Wodzisławiu Śląskim.

Uczniowie naszej szkoły nadali Apoloniuszowi Tajnerowi tytuł „Sojusznika Gimnazjum Mistrzostwa Sportowego” i podziękowali za spotkanie. **Red.**

Agnieszka Koziełska



Zawodnicy wystartowali ze stadionu miejskiego. Linię mety przekroczyli na rynku

KALENDARIUM GRUDNIOWYCH WYDARZEŃ

4.12

godz. 9.00 Mikołajkowy Halowy Turniej Piłki Nożnej Szkół Podstawowych / SP nr 8

godz. 9.30 „Legenda czy bajka” zajęcia dla przedszkolaków w ramach cyklu „Magia czytania” / MiPBP
godz. 11.00 Miejskie obchody Dnia Górnika / Msza św. w Kościele MB Wszechpośredniczki Łaski i Św. Antoniego w Jedłowniku

6.12

godz. 12.30 „Wodzisławskie Mikołajki” – program dla dzieci „Z Mikołajem przez świat” w wykonaniu aktorów Teatru Trip z Chorzowa, spotkanie ze św. Mikołajem / Rynek

godz. 16.00 Projekcja filmu „Święty Mikołaj dla wszystkich”, spotkanie ze św. Mikołajem, który każdemu dziecku wręczy prezent. Cena biletu: 16 zł (obowiązują rezerwacje) / WCK

7.12

godz. 16.00 Dawne zwyczaje bożonarodzeniowe / Muzeum

8.12

godz. 9.00 Turniej Siatkówki Dziewcząt Szkół Gimnazjalnych / G3
godz. 9.30 „Mikołajkowe opowieści” zajęcia dla przedszkolaków w ramach cyklu „Magia czytania” / MiPBP

9.12

godz. 8.30 „Śpiąca Królowa” – mikołajkowe przedstawienie teatralne –Teatr ART-Re / MiPBP

godz. 9.20 Czytające brzdące – głośne czytanie dla przedszkolaków „Pomocnik świętego Mikołaja” / MiPBP, Filia nr 13 os. XXX-lecia

godz. 9.45 „Śpiąca Królowa” – przedstawienie teatralne Teatr ART-Re / MiPBP, Filia nr 9 Kokoszyce

godz. 11.00 „Śpiąca królowa” – przedstawienie teatralne teatr ART-Re / MiPBP, Filia nr 10 Zawada

godz. 14.00 Robimy świąteczną piniatę z balonów / MiPBP, Filia nr 5 Radlin

godz. 15.30 Uroczyste otwarcie wystawy „Portret Mikołaja” / MiPBP, Filia nr 13 os. XXX-lecia

10.12

godz. 9.30 „Idą święta” zajęcia dla przedszkolaków w ramach cyklu „Magia czytania” / MiPBP

11.12

godz. 9.00 Olimpiada Promocji Zdrowego Stylu Życia – „Eskulapiada PCK” dla szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych / WCK

godz. 16.00 Spotkanie Klubu Dobrych Myśli / MiPBP, Filia nr 13 os. XXX-lecia

12.12

godz. 17.00 Wieczorny Cykl Kabaretowy – Kabaret Skeczów Męczących w programie „Live”. Cena biletu: 50 zł / WCK

13.12

godz. 16.00 Gala konkursu gawędziarskiego „Fedrowani w godce”. Cena biletu: 10 zł dorośli, 5 zł dzieci / WCK

14.12

godz. 10.00 Czytające brzdące – „Choinka” – głośne czytanie dla przedszkolaków / MiPBP, Filia nr 13 os. XXX-lecia

godz. 16.00 Warsztaty szopkarskie / Muzeum

15.12

godz. 9.50 „Czytanie jest podróżą” – lekcja biblioteczna / MiPBP, Filia nr 13 os. XXX-lecia

godz. 13.00 „Kartka Bożonarodzeniowa” – warsztaty plastyczne dla dzieci / MiPBP, Filia nr 1 Wilchwy

16.12

godz. 9.00 Zawody Pływackie Szkół Podstawowych / Kryta Pływalnia Manta

godz. 10.00 „Kwiatuszek przyjaciel pszczołek i muszek” J. Krysztofiak – głośne czytanie / MiPBP, Filia nr 9 Kokoszyce

godz. 12.30 Czytające brzdące – „Oczekiwanie” – głośne czytanie dla przedszkolaków / MiPBP, Filia nr 13 os. XXX-lecia

godz. 13.00 „Gwiazda betlejemka” – zajęcia z papieroplastyki / MiPBP, Filia nr 15 Jedłownik

godz. 13.30 „Biblioteka z niespodzianką” – gry i zabawy literackie / MiPBP, Filia nr 13 os. XXX-lecia

godz. 14.00 Robimy świąteczną piniatę z balonów / MiPBP, Filia nr 5 Radlin

17.12

godz. 9.30 „Opowieści wigilijne” zajęcia dla przedszkolaków w ramach cyklu „Magia czytania” / MiPBP

18.12

godz. 9.00 Zawody Pływackie Szkół Gimnazjalnych / Kryta Pływalnia Manta

19.12

godz. 14.00 Spalony Wodzisław – w ramach imprezy organizowanej przez GRH Piechota, zwiedzanie Muzeum i zapoznanie się z nowożytną historią miasta / Muzeum

22.12

godz. 12.30 „List do Św. Mikołaja” – uroczyste wręczenie nagród w konkursie / MiPBP, Filia nr 10 Zawada

30.12

godz. 17.00 Dyskusyjny Klub Książki „Sekretne życie pszczoł” KIDD Sue Monk / MiPBP

6.01

godz. 19.30 Koncert Kolęd i Pastoralek w wykonaniu ZPIT „Vladislavia” / Kościół WNMP

WYSTAWY:

1 – 31.12

„Ziemia wodzisławska w obiektywie Zenona Kellera” / Muzeum
„150-lecie Sióstr Boromeuszek w Wodzisławiu Śląskim” / Muzeum
„Świąteczne zamieszanie”- wystawa rękodzieła / Galeria pod Fikusem

7 – 31.12

„Mikołaj przyjaciel dzieci” pokonkursowa wystawa prac plastycznych PP nr 3 / MiPBP

8 – 31.12

„Portret Mikołaja”- pokonkursowa wystawa wychowanków OPP nr 1 w Wodzisławiu Śl. / Galeria Warto

17 – 31.12

„Moja kartka Bożonarodzeniowa”- wystawa pokonkursowa / MiPBP, Filia nr 9 Kokoszyce

reklama



lek. dent. Mateusz Kufieta
Wodzisław Śl. ul. Ks. Kubsza 30
(na przeciw sklepu E.Luxitem)
Rejestracja: 697-235-510

*Gabinet posiada cyfrowe RTG i pracownię protetyczną
Po wcześniejszym umówieniu telefonicznym
gabinet czynny również w soboty.*

Nowość: bezbolesne znieczulenie komputerowe (więcej na stronie internetowej)
www.kufieta-stomatologia.pl

reklama

Mieszkanie dwupokojowe na sprzedaż w Wodzisławiu Śl. (ul. 26 Marca, niski blok przy Sądzie Rejonowym). 42 m kw., balkon, kuchnia zabudowana, otwarta z salonem, szafa przesuwana w przedpokoju, łazienka z kabiną prysznicową, piwnica.
Mieszkanie po remoncie. Niski czynsz (3 os. ok. 450 zł), dostępne od maja 2016 r. Cena: 110 tys. zł
KONTAKT: 502 499 269 (po godz. 17.) - JACEK



WESOŁA WDÓWKA
FRANZ LEHÁR
OPERA ŚLĄSKA W BYTOMIU

24 I 2016 r. godz. 18:00

Przed nami popołudnie pełne dobrego humoru



KABARET SKECZÓW MĘCZĄCYCH

12 GRUDNIA (SOBOTA), GODZ. 17.00
Wodzisławskie Centrum Kultury, www.wck.wodzislav.pl

Karol Golonka, Jarosław Sadza, Marcin Szczurkiewicz i Michał Trecz to kabaretowy kwartet, który już 12 grudnia pojawi się na scenie Wodzisławskiego Centrum Kultury. Panowie, występujący pod przewrotną nazwą Kabaret Skeczów Męczących, z pewnością swym repertuarem zaudzać nie będą. Początek tego wydarzenia zaplanowano na godzinę 17.00. Bilety można rezerwować pod nr tel. (32) 455 48 55 lub oso-

biście w sekretariacie WCK. Kasa WCK czynna: poniedziałek – wtorek – czwartek – piątek 12:00 – 17:00. W środę kasa nieczynna. Weekend – na godzinę przed imprezami. Rezerwacje biletów ważne są przez okres dwóch tygodni. W wypadku nieodebrania rezerwacji zostanie anulowana przez system. Sprzedaż biletów odbywa się w kasie WCK oraz za pośrednictwem internetowej sprzedaży biletomaniawck.pl. **lena**

KINO PEGAZ ZAPRASZA

4,5,6 XII godz. 20.15 Płomień, reż. Syllas Tzoumerkas /Grecja, Holandia, Niemcy/ dramat, thriller, 15+, 83 min.

Maria wchodzi w dorosłość z najlepszymi intencjami. Pochodzi z typowej kochającej się greckiej rodziny. Jest impulsywna, energiczna i pełna namietności. Ma szerokie plany na przyszłość. Chce zostać prawniczką, ale poznaje przystojnego marynarza Yannis, w którym zakochuje się bez pamięci. Namietny związek przysłania im cały świat, a jego owocem jest trójka dzieci. Maria wychowuje je sama, bo Yannis pracuje na statku. Rodzinne szczęście z czasem okazuje się jednak uludą.

6 XII godz. 16.00 Święty Mikołaj dla wszystkich, reż. Albert Hooft, Paco Wink /Belgia, Holandia/ animowany, b. o, 65 min.

Już niedługo Gwiazdka – czas prezentów dla wszystkich dzieci. Ale co ze zwierzakami? Czy Mikołaj o nich zapomniał? A może po prostu o nich nie wie? Trzy młode zwierzaki postanawiają to zmienić i wyruszają na spotkanie z Mikołajem. Niosą ze sobą listę prezentów dla całej gromady swych przyjaciół. Jednak do Gwiazdki nie zostało już wiele czasu, a droga jest długa i pełna niebezpieczeństw.

8 XII godz. 20.15 Pod elektrycznymi chmurami, reż. Aleksiej German /Rosja, Polska, Ukraina/ dramat, sci-fi, 15+, 137 min.

Film składa się z siedmiu przeplatających się ze sobą wątków, których akcja toczy się między latem a zimą,

zarówno w dużych miastach, jak i w oddalonych zakątkach współczesnej Rosji. Bohaterowie bardzo różnią od siebie, ale próbują odnaleźć się w kraju, gdzie stare miesza się z nowym. To zbiór przenikających się wzajemnie historii o Rosji, gdzie przeszłość, teraźniejszość i przyszłość nieustannie się przenikają, a każda z tych perspektyw jest równie silna i przeciwstawia się pozostałym.

11,13 XII godz. 20.15 Moja chuda siostra, reż. Sanna Lenken /Niemcy, Szwecja/ dramat, 12+, 105 min.

Katja jest utalentowaną łyżwiarką figurową, stale zajęta w szkole lub na treningach. W domu to na niej, a nie jej siostrze Stelli, skupia się cała uwaga rodziców. Stella podziwia starszą siostrę i stara się ją naśladować. Właśnie ona odkrywa, że z Katją dzieje się coś złego – dziewczyna cierpi na zaburzenia odżywiania, co może kosztować ją życie. Stella chce powiedzieć rodzicom, ale Katja wymusza na niej przysięgę, że tego nie zrobi.

15 XII godz. 20.15 Amy, reż. Asif Kapadia /Wielka Brytania/ biograficzny, muzyczny, 15+, 128 min. Nieznana, prawdziwa historia wielkiej gwiazdy – błyskotliwej dziewczyny, obdarzonej wyjątkowym talentem, która w rekordowo krótkim czasie osiągnęła szczyty sławy. Przejmująca opowieść o inteligentnej i skomplikowanej kobiecie, która chciała tylko, aby ją kochano. Kim była naprawdę Amy Winehouse, która z dnia na dzień

stała się ikoną światowej muzyki? Jak odmieniła ją spotkanie z mężczyzną, którego obdarzyła uczuciem silniejszym niż narkotyki? Co ukrywała przed światem?

18,19,20 XII godz. 17.00 Cykl filmów o tematyce religijnej: Apartament. Jan Paweł II prywatnie, reż. Maciej Czapkowski /Polska/ dokumentalny, b.o., 73 min.

„Apartament” daje widzom niepowtarzalną szansę poznania Papieża Polaka takim, jakim znało go tylko kilku najbliższych przyjaciół i współpracowników. W filmie wykorzystano niezwykle, niepublikowane do tej pory materiały wideo, stanowiące zapis prywatnych wyjazdów, rozmów i spotkań Jana Pawła II. W filmie usłyszymy m. in.: wspomnienia kardynała Stanisława Dziwisza, wieloletniego sekretarza i przyjaciela Ojca Świętego, który towarzyszył mu przez prawie 40 lat – począwszy od czasów krakowskich, aż do ostatnich dni w Watykanie.

18,19,20 XII godz. 19.00 Miłość od pierwszego ugrzywienia, reż. Thomas Cailley /Francja/ komedia romantyczna, 15+, 98 min.

Dla nastoletniego Arnauda lato zapowiadało się jak zwykle – bez sensacji i szczególnych rozrywek. Czekala na niego praca w rodzinnej firmie i spotkania z przyjaciółmi. Przypadkiem spotkał Madeleine – piękną, wysportowaną, ale szorstką i trudną do zdobycia nastolatkę. Miała mięśnie twarde,

jak beton i prorocze wizje o nadchodzącej społecznej i ekologicznej katastrofie. On zakochał się w niej bez pamięci, a ona szykowała się na przygodę życia: obóz militarno-survivalowy, który miał być pierwszym krokiem do wstąpienia do armii.

22 XII godz. 20.15 W rytmie marzeń, reż. Andreas Dresen /Niemcy, Francja/ dramat, 12+, 117 min.

Przenosimy się w lata 90. XX wieku, na przedmieścia Lipska. Po zjednoczeniu Niemiec wszystko wydaje się możliwe. Rico, Daniel, Paul i Mark dorastają w czasach, kiedy młodym wydaje się, że świat stoi przed nimi otworem. Reguły, które obowiązywały wczoraj, dziś nie mają już żadnego znaczenia. Uciekając od rodziców i przed przyszłością, chłopcy przekraczają kolejne granice prawa. Czas spędzają na włóczeniu się po mieście, kradzieży samochodów, eksperymentowaniu z narkotykami i zwiedzaniu klubu dla swingersów. Wreszcie otwierają własny klub techno, który staje się celem ataku neonazistowskich skinheadów.

29 XII godz. 20.15 Duke of Burgundy. Reguły pożądania, reż. Peter Strickland /Wielka Brytania/ dramat, 18+, 104 min.

W świecie bez mężczyzn, w zamku ukrytym pośród lasów, dwie piękne, zakochane w sobie kobiety prowadzą erotyczną grę, testując granice swojego związku. Utrzymanie miłosnego napięcia wymaga od nich skrajnego przestrzegania intymnych i coraz to bardziej ekscentrycznych rytuałów.